Nr. 283. Czwartek 13 Grudnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńc y kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica **Podwale l. 3.** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 36 K	ćwierćrocznie . 9 K	rocznie . . . 28 K	ćwierćroczuie . 7·— K
półrocznie . . . 18 K	miesięcznie . . 3 K	półrocznie . . 14 K	miesięcznie . . 2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **26 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, kronika **1 kor.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłączuie **Administracya „Gazety Lwowskiej“.** Lwów ulica **Podwale l. 3.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu sędziemu powiatowemu Adolfowi Gatnikiewiczowi w Szczercu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną; sędziemu Zenonowi Staszewskiemu w Rudkach, prowadzącemu księgi gruntowe Janowi Rozborskiemu we Lwowie i starszemu oficyałowi kancelaryjnemu Marcelemu Radłowskiemu z sądu obwodowego w Stanisławowie oraz Stanisławowi Sikorskiemu z sądu powiatowego w Gorlicach złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, wreszcie asystentowi kancelaryjnemu sądu krajowego w Krakowie Franciszkowi Pytlowi złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu Michałowi Zawojskiemu posadę wicedyrektora urzędu pocztowego w urzędzie pocztowym nr. 1 we Lwowie.

Wiceprezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował starszymi poczmistrzami poczmistrzów: Stefana Safiana w Kopyczyńcach i Artura Kleinfüssla w Czarnej koło Pilzna.

Wiceprezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł starszego poczmistrza Zenona Daniłowicza z Targowisk do Potoka złotego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 grudnia 1917.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej p. Stanek zwrócił się do przewodniczącego komisyi z prośbą, by zaprosił P. Prezydenta Ministrów na posiedzenia komisyi celem poinformowania komisyi o stanie rokowań pokojowych.

Komisya przyjęła następnie budżet Urzędu żywnościowego. Uchwalono też rezolucyę zmierzającą do przekształcenia Urzędu żywnościowego w Ministerstwo żywnościowe, wyposażone w odpowiednie kompetencye.

Komisya przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa rolnictwa. Przemawiali referenci poszczególnych działów.

Komisya przydzieliła referat złożony przez p. Głąbińskiego p. ks. Londzinowi.

*

Nuntium deputacyi kwotowej austryackiej Rady Państwa, wystosowane do deputacyi kwotowej Sejmu węgierskiego, zawiera wniosek ustalenia kwoty w dotychczasowym stosunku na razie na przeciąg jednego roku.

Podobne uregulowanie sprawy zaleca się dlatego, ponieważ należy czekać na ukształtowanie się okoliczności, wśród których pokój zostanie zawarty, na rezultaty ogólnego pokoju, jakoteż nowe położenie pokojem wywołane, i ponieważ nadto istnieje możność uzyskania w ciągu jednego roku podstaw trwałego ustalenia stosunku przyczyniania się obu Państw do wydatków wspólnych.

Deputacya była zdania, że jej zgoda na przedłużenie dotychczasowej kwoty w żaden sposób nie może być tłumaczona jako zgoda na sam klucz. Nuntium wskazuje na przesunięcie się sił gospodarczych w czasie wojny na rzecz Węgier. Kraje austryackie w ciągu wojny uległy spustoszeniu natomiast tylko mała stosunkowo część krajów Korony węgierskiej została nawiedzona nieszczęściami wojny. Austrya wejdzie więc znacznie osłabiona w nowy okres kwotowy.

Deputacya kwotowa wychodzi ze zrozumiałego założenia, że szkody poniesione wskutek walk podjętych dla obrony obu Państw muszą być wspólnie traktowane i ponoszone, że więc szkody wojenne wszelkiego rodzaju muszą być pokryte ze wspólnych funduszów.

Deputacya kładzie nacisk na stwierdzenie, że zapatrywanie to jest jednomyślne wszystkich członków deputacyi.

*

Izba posłów Sejmu węgierskiego prowadziła dyskusyę nad projektem ustawy o prowizoryum ugodowem po koniec r. 1919.

Prezydent ministrów odpowiadając na wywody mowców, oświadczył między innemi: Nie możemy się zgodzić na to, by kwota ustaloną została tylko na przeciąg jednego roku.

Przedłożenie przyjęto po ogólnej i szczegółowej rozprawie.

*

Z oświadczenia węgierskiego ministra żywnościowego bar. Hadika wynika, że naczelna komenda armii, uwzględniając interesy ogólnego zapotrzebowania kraju, zniesie wszystkie rekwizycye ziemniaków w całym kraju. Naczelna komenda armii z zajętych już zapasów dla swoich potrzeb zatrzyma tylko 1200 wagonów, resztę zaś wyda na cele zaopatrzenia publicznego.

W sprawie moratoryum.

Wczoraj przed południem odbyła się w Ministerstwie sprawiedliwości ankieta w sprawie moratoryum galicyjskiego, w której prócz P. Ministra Schauera wziął udział cały szereg referentów Ministerstw.

P. Minister Schauer przedstawił sytuacyę polityczną i ekonomiczną przedewszystkiem z tego punktu widzenia, ile i jakie zmiany zaszły od ostatniego zarządzenia moratoryjnego, t. j. od lipca b. r.

Po tem oświadczeniu P. Ministra odbyła się generalna dyskusya.

Sekretarze Izb handlowych wiedeńskiej i berlińskiej oraz prezydent wiedeńskiego Związku wierzycieli (Kreditoren-Verein) domagali się z całą stanowczością zniesienia moratoryum, a o ile to nie dałoby się w całości przeprowadzić, przynajmniej zniesienia moratoryum w Galicyi zachodniej i w Galicyi środkowej.

Sprzeciwili się temu stanowczo delegaci Koła Polskiego pos. Gross, Steinhaus i Stesłowicz. W obszernych rzeczowych wywodach, popartych całym szeregiem niezbitych dowodów, reprezentanci Koła Polskiego wykazali, że pod względem ekonomicznym od lipca b. r. stosunki w kraju naszym nietylko się nie poprawiły, ale zmieniły się stanowczo na gorsze. Zniesienie moratoryum byłoby właśnie pod względem gospodarczym w wielu kierunkach poprostu katastrofą. Posłowie polscy z całym naciskiem i energią zwalczali twierdzenia sekretarzy Izb handlowych wiedeńskiej i berlińskiej i jasno przedstawili niebezpieczeństwo zniesienia zarządzeń moratoryjnych pod względem gospodarczym dla kraju, który tyle ucierpiał wskutek bezpośrednich i pośrednich przejść wywołanych wojną. Niema więc powodu do zmiany obecnego systemu, według którego wierzyciel może w pewnych poszczególnych wypadkach domagać się uchylenia moratoryum, jeżeli mu jest wiadome, iż dłużnik jest w możności zapłacenia kapitału, bodaj w pewnej części.

Wywody te poparli prezydent lwowskiej Izby handlowej Baczewski, wiceprezydent krakowskiej Izby handlowej Epstein, dyrektor lwowskiej Kasy Oszczędności dr. Kwiatkowski i dr. Westreich, reprezentant lwowskiego Związku właścicieli realności.

Po zreasumowaniu tych wszystkich wywodów, oświadczył P. Minister, że Rząd nie przystąpi do zmiany obecnego systemu moratoryjnego i że moratoryum to musi być

---

25)

Anna Neumannowa.

Szczęśliwa.

CZĘŚĆ DRUGA.

Z pamiętnika młodej mężatki.

(Ciąg dalszy).

Powróciwszy do domu zastałam już Karola, weszłam więc cicho do jego gabinetu; kopertę z pieniędzmi i rachunek jubilera położyłam na jego biurku i cały ciężar troski spadł mi z serca.

W progu sypialni powitał mnie Zygmuś okrzykiem radości.

— Mamo chodź, zbudujemy pałac!

Wkrótce zajęliśmy się oboje tak gorliwie budową z klocków, że nie usłyszałam nawet, gdy drzwi się otworzyły i wszedł Karol. Podszedł do mnie, ujął moją rękę i całując ceremonialnie, rzekł półgłosem:

— Dziękuję ci, i... przebaczam wszystko dawne.

On przebaczał!... Boże, cóż za ironia! Chciałam mu to w oczy rzucić, tę obelgę, tę krzywdę straszną, którą mi wyrządził, ale krępowała mnie obecność Zygmusia, zresztą nie cierpię scen... niemam siły!... Zacisnęłam zęby, zbyłam wszystko milczeniem.

Po latach.

Czemże śmierć przyjmiesz, gdy w progu twym stanie?
Życie jej moje w pełnym oddam dzbanie,
I nie odejdzie z rękami pustemi
Z nizin tej ziemi.
Winem ją słodkiem dni moich jesiennych,
I letnich nocy, przywitam — upoję,
I żniwo całe mych czynów codziennych
Oddam jej w darze, skoro we drzwi moje
U dni mych schyłku z cicha zakołata,
Śmierć — pani świata.

Te słowa mówi mędrzec indyjski, a ja czemże śmierć przywitam, gdy skinie na mnie na progu mego domu? dzbanem łez gorzkich ją upoję, a całem żniwem mego biernego życia, jest wieczna tęsknota za szczęściem nieuchwytnem, ból nieukojony... i mego syna dusza młoda ku światłu zwrócona...

. . . .

Puhar winem nalany perlił się przedemną; mogłam go spełnić do dna, a tylko ustami dotknęłam jego brzegów kryształowych... Zadzwonił kryształ... wrzawa ludzkich głosów podniosła się... potępiono mnie... za co?... dlaczego?... za sen o szczęściu... za dotknięcie puharu, co w drobne okruchy rozbity, pokrwawił mi ręce, gdym go ująć chciała...

Jakie nędzne żniwo mego życia, po które śmierć wyciąga ramiona! Jeszcze chwila a ramiona te otoczą mnie — uniosą w dal nieznaną...

Czuję się chorą, nieuleczalnie chorą... Boże! a... mój Zygmuś...!

Przez całe lata długie nie tknęłam mego dziennika, leżał sobie spokojnie w najtajniejszej skrytce mego biurka. Nie chciałam roztkliwiać się sama nad sobą, rozpieszczać wspomnieniem, gdy mi potrzeba swobody myśli, stanowczości, energii i spokoju, aby prowadzić wychowanie i nauki Zygmusia, rozbudzać w tej młodziutkiej duszy, to, co jasne i czyste. Klasy ludowe sama z nim przeszłam, egzamina tylko zdawał publicznie i dumną byłam, bo świetnie zawsze wypadały. Sądziłam, że chlubnemi świadectwami pozyska sobie Zygmuś miłość ojca, ale niestety, Karol zawsze dla niego obojętny, jakby obcy. Nigdy cieplejszego słowa, nigdy serdecznego uścisku nie otrzymał Zygmuś od ojca.

. . . .

Matka Karola nie żyje; umarła nagle przed dwoma laty; po jej śmierci Kamila objęła cały zarząd gospodarstwa, utrzymując, że ja nie jestem dość praktyczna i oszczędna.

Zmieniła się; jest więcej milcząca i zamknięta w sobie, choć zawsze zgryźliwa, dla Zygmusia dziwnie szorstka i surowa. Najprzykrzejszą jest zaś w tem, że o każdy wydatek chłopca walki z nią staczać trzeba.

Często narzeka półgłosem:

— Tom się doczekała; cudze dzieci żywić i odziewać! — choć przecie to dochody Karola i moje. „Moje!“ śmiech mnie bierze, gdy wymawiam ten wyraz, wszak w tym moim domu nic niejest mojem; chyba serce Zygmusia. Nie umiałam sobie żadnych praw wywalczyć.

Zygmuś odczuwa to boleśnie; zapowiedział mi, że będzie się starał zapracować lekcyami na swoje potrzeby. Kończy on lat piętnaście; obawiam się więc, że wkrótce zacznie się domyślać powodu niechęci ojca i ciotki. Ludzie postarają się o to, aby go o wszystkich plotkach uwiadomić i cześć dla matki stłumić w jego sercu. Byłoby to wprost straszne dla niego; on tak mnie kocha i uwielbia, a jest przytem taki wrażliwy!

Postępowanie ciotki i ojca oddziaływa ujemnie na jego usposobienie; chłopak zwija się w sobie, jak kwiat szorstką ręką dotknięty.

Staje się ponury, małomowny, nieśmiały, nigdy nie bawi się tak swobodnie i wesoło, jak jego koledzy i towarzysze. A jednak, swoboda, wesołość, nawet pustota młodych, to czynniki takie dodatnie w wychowaniu! Rzucają one jasne smugi światła na całe życie człowieka.

Zygmuś jest przeczulony; oddziedziczył to po mnie; obawiam się, że i on nie potrafi sięgnąć po szczęście w życiu, ludzie go podepcą, jak mnie podeptali. Jest to jedna z tych natur wrażliwych, które mogą mieć chwile upojenia, ale radości i pełni życia nie zaznają nigdy. Są w nim jakby dwie dusze w ciągłej z sobą rozterce; jedna z nich zrywa się do górnego lotu, druga ugina pod rzeczywistością i dźwiga pokornie swój łańcuch. Stąd ciągły niepokój; pragnienie nieukojone i jakaś niemoc bolesna.

Staram się wszelkiemi siłami wyrobić w nim więcej hartu, odporności, zaufania w siły własne, ale drwiny ciotki i szorstkość ojca, psują wszystkie moje usiłowania; odbierają mu odwagę, krępują jego wolę.

(Dokończenie nastąpi).

przedłużone do 1 lipca 1918, przedewszystkiem zaś we wschodniej Galicyi moratoryum musi być w całej rozciągłości utrzymane w mocy.

Stanowcze i energiczne wystąpienie delegatów Koła Polskiego, które uchroniło Galicyę od katastrofalnego w obecnych warunkach uchylenia moratoryum, wywołało w politycznych kołach polskich jak najlepsze wrażenie.

Sytuacya wojenna.

Położenie na froncie południowo-zachodnim, stworzone przebiegiem walk w dniu 8 i 9 bm., tj. zajęciem przestworza gór Meletty i Monte Sisemol, utrzymuje się na razie bez zmiany. Tylko w pobliżu Monte Sisemol uczyniły wojska austro-węgierskie dalszy postęp przez zdobycie osady Stenfle. Tym sposobem rozszerzyła się nieco inwazya na płaskowyżu Asiago. Pozatem biuletyny zaznaczają tylko wzmożoną czynność artyleryi na owem płaskowyżu na Monte Tomba i na Montello. Ten ostatni skrawek o tyle budzi zajęcie, iż natknięto się tam wedle szwajcarskich doniesień, na oddziały angielskie, z którymi po raz pierwszy na froncie południowo-zachodnim nastąpiła wymiana strzałów. Po raz pierwszy też ogółem, odkąd wojna wybuchła, wypadło wojskom austro-węgierskim zetrzeć się bezpośrednio z Anglikami.

Montello jestto rozległa, płaska wyżyna — najwyższy punkt jej dochodzi wysokości 369 metrów, — rozpościerająca się na zachodnim brzegu Piave, wprost naprzeciw Susegana, zatem na wschód od przyczółka mostowego Vidor. Odległość tego punktu od Treviso, położonego na południowy zachód wynosi niewiele ponad 20 klm.

Wracając do pojawienia się Anglików na włoskim teatrze wojny, stwierdzić wypada, że przychodzi ono bardzo późno. Trzeba było sześciu tygodni czasu po przełamaniu linii nad Isonzem, by Anglicy jako kombatanci zdołali zająć stanowiska nad Piave. Czy było im niespieszno, czy też może wyłoniły się dla nich trudności, których pokonanie wymagało tyle czasu?

Co do Francuzów — a mieli oni również przy boku swych południowych pobratymców — to jakoś o nich ani słychu, dotychczas. To jednakże nikogo dziwić nie powinno. Mają za wiele kłopotu na własnym gruncie, by osłaniać mogli innych. Anglicy też jeszcze z panicznym wyglądają niepokojem, zali nawała nieprzyjacielska nie zwali się z całym impetem na front francuski.

A dlaczego przycichła najnowsza ofenzywa austro-węgierska, tak pomyślnie rozpoczęta i żadnym incydentem niepomyślnym nie osadzona w miejscu? Brak właśnie takiej przeszkody dowodzi, że nie należy w tem dopatrywać się opuszczenia skrzydeł. Dowództwo austro-węgierskie kieruje się zawsze roztropnem dążeniem, iżby nie poprzestawać na samem zdobywaniu, lecz także ubezpieczyć należycie to, co się zdobędzie. Więc choćby wszystko zachęcało do parcia naprzód bez oglądania się poza siebie, to jednak na wspomnianą asekuracyę czas musi się znaleźć. Należy urządzić nowe stanowiska, front ich obrócić zgodnie z nową sytuacyą w odpowiednią stronę; należy przegrupować wojska, ściągnąć zwłaszcza artyleryę, nawiązać połączenia wsteczne, urządzić drogi dowozowe itd. itd.

Włosi byliby z pewnością zadowoleni, gdyby nieprzyjaciel dał się porwać gorączce zdobywczej i jak gracz, któremu karta „idzie“, — bez opamiętania posuwał się naprzód. Wówczas bowiem nieprzyjacielowi byłoby możliwem skorzystać z tej, czy owej chwili, z tej, czy owej sytuacyi i sprawić mu mniej lub więcej niebezpieczną dywersyę. Ale tego nie doczekają i wogóle jeśli już mowa o lekkomyślnych hazardach wojennych, to zdarzały się one tylko po stronie entente'y, nigdy u mocarstw centralnych.

W danym wypadku ostrożność jest tem konieczniejszą, że pojawienie się Anglików na froncie włoskim bądź co bądź przynosi mu pewną ulgę — niewielką, co prawda, gdyż siły angielskie posłane w odsiecz są za skromne, by ich udział istotnie zaważyć mógł na szali. W każdym razie Włosi jakąś pomoc dostali i fakt ten wziąć należy również w rachubę.

O bitwie pod Cambrai wyraża się biuletyn niemiecki, iż jestto najpotężniejszy cios ofenzywny, jaki Niemcy od czasu bitwy pod Ypres wymierzyli przeciw przewadze angielskiej w liczbie wojska i zasobach materyału wojennego. A przypomnieć wypada, że atak niemiecki, który 22 kwietnia 1915 ugodził w pozycye angielskie na północny wschód od Ypres był bardzo silny, przerwał linię przeciwnika na szerokości około 10 klm. i odrazu pogłębił się na jakie 3 klm. Ściągnięte szybko rezerwy francuskie i angielskie próbowały wprawdzie odbić przeciwnikowi zdobycz, jednak Niemcy utrzymali się na swych stanowiskach, a nowy ich atak z początkiem maja rozszerzył jeszcze bardziej ów sukces. Zatem klęska, poniesiona przez Anglików pod Cambrai musi być bardzo ciężka, jeśli przewyższa nawet wysiłki osiągnięte przez Niemców pod Ypres.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 11 grudnia. Urzędowo ogłaszają dnia 11 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Broń spoczywa.

(Z włoskiego teatru wojny).

W obszarze ujścia rzeki Piave nieprzyjaciel bez skutku usiłował odzyskać rowy utracone przedwczoraj.

Ma morzu.

W nocy z 9 na 10 bm. został okręt „Wien“ wskutek ataku torpedowca nieprzyjacielskiego zatopiony. Prawie cała załoga została uratowana.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 11 grudnia. Z Kwatery prasowej donoszą w południe: Między Piavą a Brentą osiągnęliśmy sukkes w ataku.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 11 grudnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 11 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nic nowego.

(Z macedońskiego teatru wojny).

Nie było większych działań bojowych.

(Z włoskiego teatru wojny).

Po obu stronach Brenty i wzdłuż doliny Piavy chwilami wzmożona działalność artyleryi.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi i od Scarpy do Sommy rozwinęły się po południu kilkakrotnie żywe walki artyleryi.

Front wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Działalność ogniowa była na całym froncie żywa. Wojska atakowe niespodziewanem uderzeniem wzięły z nieprzyjacielskich rowów na północny wschód od Craonny 22 Francuzów do niewoli.

Na innych odcinkach wzięto jeńców w walkach wywiadowczych.

Silne użycie formacyi lotniczych na froncie francuskim doprowadziło do gwałtownych walk powietrznych. Nasi przeciwnicy utracili 11 aparatów i jeden balon na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 11 b. m. wieczorem:

W niektórych odcinkach frontu włoskiego zwiększona działalność ogniowa.

Z innych terenów bojowych nic nowego.

Francuzi na froncie włoskim.

Korespondent *Biura Reutera* z wojsk francuskich we Włoszech donosi pod datą 8 b. m.: Między wojskami francuskiemi i austro-węgierskiemi pierwsze strzały. Francuzi objęli jeden z najbardziej zagrożonych odcinków na całym froncie.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła ponownie na Oceanie Atlantyckim okręt nieprzyjacielski pojemności 12.000 tonn brutto. Ponadto zatopiony został uzbrojony parowiec amerykański o pojemności 15.000 tonn brutto w drodze z Bordeaux do Ameryki.

Panika we Francyi.

Pogłoska o zamierzonem bankructwie w Rossyi wywołała na giełdzie francuskiej ogromną panikę. Walory rossyjskie spadają bardzo znacznie, niektóre o 60 prc. Wobec tego minister skarbu wydał komunikat urzędowy, w którym stwierdza, że wypłata rossyjskich kuponów płatnych w styczniu jest na wszelki wypadek zapewniona. Rząd francuski oświadczył zatem, że wypadki polityczne absolutnie nie mogą dotyczyć finansów i że pożyczki rossyjskie, zaciągnięte we Francyi, są dalej płynne, oraz, że wszystkie rządy rossyjskie są zobowiązane do dotrzymania tych umów.

Komunikat bułgarski.

Front macedoński: W dolinie górnego biegu Skumli został nieprzyjacielski oddział wywiadowczy odparty. Na wschód od Monastyru i na wzgórzach w łuku Cerny wzmagał się ogień działowy do znacznej siły, na wschodnim brzegu Wardaru liczne krótkie potyczki. Na północ od jeziora Jahono rozproszyli Bułgarzy mieszany oddział nieprzyjacielski. Żywa działalność lotnicza nad równiną monastyrską i w dolinie rzeki Strumy.

Komunikat turecki.

Z dnia 10 b. m. Front synajski. W walkach ponownych na zachód od Jerozolimy, o których już doniesiono, udało się nieprzyjacielowi wykonać atak bliżej miasta. Na to przenieśli Turcy swoje wojska, znajdujące się na zachód i na południe od miasta, na stronę wschodnią miasta.

W Mezopotamii próba nieprzyjaciela u-

---

1)

STATEK KORALOWY.

(Z angielskiego).

I.

Kasper, zwany le Mocco z powodu pochodzenia swego z Prowancyi, leżał na piasku wybrzeża, patrząc na mewy, szybujące błyskawicznymi rzutami nad morzem.

Był to piękny i silny młody człowiek o czarnych oczach i kruczych włosach, nieco leniwy w ruchach, lecz zapalczywy przy lada sposobności, jak wszyscy jego rodacy.

Wyrzucony dziś rano z tonącego okrętu, który natrafił na rafę koralową w pobliżu i poszedł na dno, znajdował się na pustej i nieznanej wysepce Oceanu, o tysiące mil od cywilizowanego świata, z jedynym towarzyszem, któremu dopomógł się uratować.

Och! ten Joes! ma szczęście chłopak!

Służyli razem na statku Le Rhône, wiozącym złoto; wszystko poszło na dno, ludzie i złoto! Oni sami we dwóch tylko zostali.

Joes, jasnowłosy Bretończyk, ładna lala, za którą przepadają dziewczęta, byłby także utonął, gdyby Kasper nie był mu przyszedł z pomocą i nie wyciągnął go na ląd.

Zdrowa bestya! ani się zachłysnął a teraz wygląda jak gdyby nigdy śmierci nie zaglądał w oczy i skoro tylko uda się im wydostać z tej pustej wysepki, wróci do Marsylii romansować znowu z piękną Anizetą z baru Rigo!...

Ta Anizeta! jakie ona czułe oczy robiła do niego, do Kaspra, a skoro tylko pojawił się Joes, blondynek, czarne oczy dziewczyny ani razu nie spojrzały w jego stronę. Nic on sobie z tego nie robi, Anizeta jest mu obojętna, ale złość go bierze na szczęśliwego rywala, który tak od razu potrafił go odsunąć!

Zresztą, dobry chłopak z tego Bretończyka, pracowity, zawsze wesół i dobry towarzysz. Kiedy Kasper leży na piasku, przypatrując się mewom krzyczącym ludzkim głosem, jakby drwiły sobie z biednych rozbitków, Joes nie może usiedzieć na miejscu, snuje się po całej wyspie, a co już nie naznosił różnych przedmiotów wyrzuconych z morza, lub pozbieranych na wybrzeżu po odpływie morza!

Wysepka, na którą losem zapędzeni zostali, była bardzo mała, utworzona z koralowej rafy, otoczona skalistem wybrzeżem; siedm palm na niej rosło, sterczące z piaszczystego podłoża, nikłych, a wysmukłych. Były to jedyne drzewa na wysepce; zresztą gęstwina krzaków i skały.

Kacper usłyszał głos Joesa, nawołujący go z dala:

— A chodź-że bliżej, próżniaku! Pokażę ci coś, co warte widzenia!

Głos był tak zachęcający, że Kasper wstał i podążył na wołanie. Może... kto wie? może Bretończyk dojrzał jaki statek na morzu?

— Co tam zobaczyłeś? okręt? — spytał, gdy się zrównali.

— Chciałbyś! — odrzekł Joes wesoło — Okręt, nie okręt... Chodź, sam zobacz.

Kasper szedł za nim, przeklinając kolce krzaków, które go drapały w przechodzie.

Głęboka woda naprzeciw nich kryła w sobie pełno skał zdradzieckich, których obecność pod powierzchnią zdradzało lekkie kłębienie piany. Morze w tem miejscu było nieskończenie piękne; jeszcze piękniejsze, niż na południowem wybrzeżu, bo stosownie do pory dnia, skały i ich podłoża użyczały wodom barw cudownych, poruszających się nieustannie w bajecznych odcieniach, przechodząc z turkusu do ciemnego fioletu, z delikatnego błękitu barwy niezapominajki do rozbłysku roztopionego złota.

Czar tonów dorównywał czarowi barw. Przy odpływie, gdy dość silny wiatr dmuchał, wszystkie skały gwarzyły; słychać było wtedy niezapomnianą melodyę, śpiew żwiru i piasków nadbrzeżnych.

Czasami, w ciągu wielkich odpływów, w czasie których możnaby powiedzieć, że słońce i księżyc ciągną każdy w swoją stronę ciężką szalę morza, obnażając jego szkielet i ramy, skały wychylają się dzikie, zgłodniałe, nienasycone i groźne. Wtedy wielkie ryby, zdradzone przez odpływ i uwięzione w za płytkich kałużach wody, wyskakują gwałtownie w powietrze, doprowadzone do rozpaczy w niemem cierpieniu i są podobne do olbrzymich srebrnych sierpów.

A skoro nadchodził przypływ, połyskujące wody wyglądały tak niewinnie, jakby mogły unosić na swojej powierzchni nawet wojenne statki.

Opuszczając wybrzeże i wstępując do płytkiej wody, Joes puścił się rodzajem skalistej krawędzi ciągnącej się jak przylądek w morze, jak tama. Kasper szedł za nim z trudnością, bo grube jego trzewiki ślizgały się na trawach morskich. Nie widać już było mew, których miejsce połowu znajdowało się na południowym wschodzie wyspy; lecz donośne ich głosy mąciły i tutaj jeszcze uroczystą ciszę.

Po lewej stronie rozciągała się woda, jasna jak kryształ; lecz Kasper na nią nie patrzył, zajęty jedynie utrzymaniem równowagi na mokrych i śliskich trawach morskich.

Te skały bywają czasami tak chropowate, najeżone koralowemi igłami, że prawie iść po nich niepodobna boso, tak jak Joes; lecz krawędź, o której mowa, była tutaj jeszcze dość gładka. Wychodziła z wody ciągnąc się na jakich sto metrów, nawet podczas przypływu, potem, pochylając się nagle, znikała w falach.

Odpływ już się zaczął i część rafy zazwyczaj zakryta, widoczną była pod czystą wodą. Odgadywało się, że ta skała miała kształt olbrzymiej miednicy, rodzaj elipsowatej laguny, której najdłuższa średnica ciągnęła się z północy na południe.

Wkrótce Joes się zatrzymał, wskazując ruchem ręki zieloną i przejrzystą wodę na lewo.

Laguna, wypolerowana więcej niż lustro, pozwalała promieniom słońca oświecać się w najtajniejszych głębiach; podobna do olbrzymiego szmaragdu, połyskiwała i drżała pod złotemi strzałami słońca, które zapalało miliony iskier w białym i drobnym piasku wypełniającym głębię; możnaby powiedzieć, że jest to olśniewająca dusza morza, widziana przez zieloną jedwabną gazę....

I nagle, Kasper wydał okrzyk. Idąc za wskazówką ręki Bretończyka ujrzał rysujący się w spokojnych wodach dziwny widok...

W pierwszej chwili, można było myśleć, że jest to płaska skała, postawiona jak stolik na kolumnie grubszej od korpusu zwykłego człowieka; długa czupryna z trawy morskiej. kołysała się w około tego blatu stołowego; a podstawa jego, ciemna, centkowana, popstrzona różnemi plamami, wynurzała się z masy olbrzymiej, zatopionej w lagunie.

Leżąc na brzuchu, le Mocco patrzył, przeczuwając coś dziwnego, coś bardziej tajemniczego niż jakakolwiek przedwieczna skała i gdy tak wpatrywał się z chciwością, doświadczone jego oko marynarza poznało wreszcie, jaki rodzaj grzyba wyrastał tam, w głębi laguny.

Ten stół nie był czem innem tylko bocianiem gniazdem głównego masztu, okrytym grubą warstwą koralowej masy, a ciemny potwór, z którego maszt wychodził, kadłubem zatopionego statku...

Prowansalczyk wstrząsnął się mimowoli; tajemnica, którą miał przed oczyma, była niczem, wobec nieznanego, które się odgadywało. Dla tego południowca o żywej wyobraźni, widok wielkiego statku, drzemiącego, jak w grobie, w głębokich wodach, nasuwał pełno niepokojących myśli. Z tego nieruchomego kadłuba wionął jakby rodzaj zabobonnego lęku...

(Ciąg dalszy **nastąpi**).

sadowienia się na wschód od Dzebel Hamrin, spełzła na niczem.

Ucieczka cara Mikołaja.

Jak donoszą dzienniki paryskie, angielski konsul w Tyflisie potwierdza wiadomość o rzekomej ucieczce cara Mikołaja.

Japonia nie wypowiada wojny Rossyi.

Depesza iskrowa rządu rossyjskiego: Ambasador japoński podaje do wiadomości, że Japonia ani nie miała ani nie ma zamiaru wypowiedzenia Rossyi wojny. Jeden z członków ambasady japońskiej zaprzeczył pogłosce, jakoby między Anglią i Japonią istniał układ, wedle którego Japonia miałaby wypowiedzieć Rossyi wojnę, gdyby Rossya zawarła z Niemcami pokój odrębny.

Rewolucya w Portugalii.

Prezydent republiki naradzał się z prezydentem Izby i przywódcami rewolucyjnych demokratów nad utworzeniem gabinetu koalicyjnego na następującej podstawie: Utrzymanie w mocy zobowiązań międzynarodowych co do udziału w wojnie; stłumienie ruchu rewolucyjnego z utworzeniem ministerstwa konstytucyjnego, które ma przywrócić porządek bez zarządzeń odwetowych; wprowadzenie rozporządzenia, dopuszczającego do rozwiązania parlamentu; rychła reforma konstytucyi. Prezydent zaprosił na konferencyę Camachę. Zdaje się, że wydział rewolucyjny zarządzi rozwiązanie parlamentu.

Lokal dziennika *Mundo* zburzono i podpalono, maszyny zniszczono.

Według *Nieuwe Rotterd. Courant* dowiaduje się *Daily Mail* z Lizbony pod datą niedzielną: Podczas rozruchów republikańskich zabito około 100 osób, wiele zaś jest rannych.

Spokój został przywrócony. Rząd zadecydował, że parlament jest rozwiązany i wezwał prezydenta republiki, by ustąpił. Ponieważ prezydent temu odmówił, oświadczono prezydentowi, by uważał się za uwięzionego.

Dookoła pokoju.

Przedstawiciel *Biura Wolffa* z Kopenhagi informuje: Demobilizacya rossyjska już się rozpoczęła. Generał Szczerbaczew został przy pomocy sojuszników zamianowany głównodowodzącym i otrzymał pełnomocnictwo rozpoczęcia z Niemcami rokowań pokojowych. Rokowania te dotyczyć mają jednak tylko frontu sossyjskiego

Według urzędowego doniesienia holenderskiego dzienników z Rossyi, ogłoszono już w niektórych okręgach rossyjskich demobilizacyę wojska rossyjskiego. Jak się ma odbywać ta demobilizacya i na którym z odcinków frontu bojowego rozpocznie się w najbliższych dniach. niema jeszcze dotąd wiadomości. Ogłoszenie demobilizacyi powitane zostało w Rossyi z radością.

Giornald d'Italia, organ Sonnina wyraża nadzieję, że pokój będzie zawarty 1 stycznia 1918.

Depesza iskrowa rządu rossyjskiego z Carskiego Sioła: Rada komisarzy ludowych podawać będzie depeszami iskrowemi w ciągu rokowań pokojowych natychmiast do wiadomości wojsk sprzymierzonych i ludów nieprzyjacielskich wszelkie propozycye i oświadczenia przedstawicieli mocarstw prowadzących wojnę. Również i szeroka publiczność uwiadamiana będzie ciągle o przebiegu rokowań.

Wedle nadeszłych wiadomości, sojusznicy oświadczyli zasadniczo swą zgodę, by z naszej strony rozpoczęto rokowania w sprawie zawieszenia broni, przyczem wzięli w rachubę nietylko nasz front, ale także i swój, a mianowicie pod warunkiem, że nie cofniemy się ani o jedną wiorstę, ani nie dostarczymy wojskom niemieckim środków żywności.

Jeżeli wczoraj zaprzeczono, jakoby sojusznicy zgodzili się na rokowania w sprawie zawieszenia broni przez nas podjęte, to należy zauważyć, że szefowie misyi sojuszników w głównej kwaterze, o których była mowa w telegramie ogólnego komitetu armii do tymczasowego wydziału wykonawczego kolejarzy — znoszą się bezpośrednio ze swoimi rządami, ponieważ nie podlegają swoim poselstwom.

Daily Chronicle donosi z Petersburga pod datą 8 b. m.: Rada ukraińska oświadczyła się 9 głosami przeciwko 8 za natychmiastowym rozejmem.

W szwajcarskiej Radzie narodowej socyalista Graber podczas obrad nad budżetem departamentu politycznego zażądał od Rady związkowej wyjaśnień co do jej stanowiska wobec rządu Lenina i wezwał Radę związkową, by ujęła w swoje ręce pośrednictwo pokojowe. Mowca wychwalał Lenina jako charakter, który nigdy nie zasłużył na zarzut, jakeby był agentem niemieckim,

Radca związkowy Ador wyraził ubolewanie, że Graber nie zawiadomił poprzednio Rady o swojem zapytaniu, wobec czego mowca nie może imieniem Rady związkowej dać żadnych wyjaśnień. Co do faktycznych stosunków szef departamentu politycznego oświadczył co następuje: Kereńskij zamianował posła dla Szwajcaryi, któremu Rada dała swoje *agrement*, poseł ten jednak dotąd nie przybył do Szwajcaryi. Tymczasem Kereńskij został obalony a do rządu doszedł Lenin. Rząd Lenina dotąd nie dał Radzie związkowej żadnego znaku życia, ani też nie wysłał żadnej reprezentacyi dyplomatycznej do Szwajcaryi. Gdyby poseł zamianowany przez Kereńskiego przybył teraz do Berna, to naturalnie traktowanoby go już tylko jako osobę prywatną. Jako oficyalny akt rządu Lenina przedstawia się przesłanie propozycyi pokojowej posłowi szwajcarskiemu w Petersburgu, jako też innym posłom państw neutralnych. Przyjęcie propozycyi pokojowej poseł szwajcarski potwierdził. Przesłanie propozycyi pokojowej Państwom centralnym przysługiwało rządom reprezentującym w Rossyi interesy Mocarstw centralnych. To się stało, a tem samem sprawa materyalnie jest załatwiona. Graber domagał się oświadczenia Rady związkowej co do jej gotowości interweniowania w sprawie pokoju. Chociaż bardzo — oświadcza Ador — pragnąłbym pokoju i chociaż bardzo byłaby pożądana dla Szwajcaryi rola pośrednika na rzecz pokoju, to jednak należy stwierdzić, że taki krok dziś wywołałby może skutek raczej przeciwny i mógłby przynieść ujmę powadze Szwajcaryi.

Z ROSSYI.

Wiadomość podana przez *Ag. Havasa* i *Biuro Reutera*, oraz przez niektóre dzienniki koalicyi, że Sybir, Kaukaz i Krym oderwały się, jest zmyślona. Kaukaz jest w mocy głównej Rady rob. żoł., która zamierza utworzyć koalicyjną władzę rządową przy udziale wszystkich stronnictw socyalistycznych. Robotnicy na Kaukazie i w Baku, oraz przeważna część załogi stoją po stronie bolszewików.

Prawda pisze, że obszar Baszkirow z guberniami orenburską, ufimską, permską i samarską postanowił obwołać swą niezawisłość.

Petit Parisien donosi, że prezydent Wilson w rozmowie z ambasadorem francuskim w Waszyngtonie powiedział, że nie chce mieć stosunków z rządem Lenina i Trockiego. *Attaché* wojskowy amerykański w Petersburgu nie miał polecenia konferowania z komisarzami ludowymi.

Ponieważ komisarze ludowi są pewni, że Kaledin jest w Nowoczerkasku, a wydziały włościańskie aresztują Rady robot. żoł. i starają się rozbroić załogi rewolucyjne, zaprowadzono tam stan wojenny. Rada komisarzy ludowych postanowiła położyć kres ruchowi kontrrewolucyjnemu, popieranemu przez komitet centralny kadetów.

Donoszą drogą na Haparandę, że Kereńskiego w Saratowie wybrano delegatem do konstytuanty. W pałacu Taurydzkim czynią się pospieszne przygotowania do zebrania się konstytuanty. Pierwsza wstępna konferencya w poniedziałek. Na pierwsze posiedzenie przybyć mają także przedstawiciele ciała dyplomatycznego.

W wyborach do konstytuanty w Moskwie bolszewicy otrzymali 327.952 głosów, kadeci 243.000, socyalni rewolucyoniści 48.000, blok demokratyczny 44.000, mienszewicy i międzynarodowcy do tej pory otrzymali tylko kilka tysięcy głosów. Na bolszewików padło przeszło 50 prc. wszystkich oddanych głosów. Mają oni zapewnione 5 mandatów, kadeci 4, soc. rew. 1.

Główny wydział wykonawczy wydał zarządzenie, że Rady mogą w poszczególnych okręgach wyborczych zarządzać nowe wybory na podstawie wniesionego protestu. Tyczy się to wyborów do wszelkich ciał, a więc także do konstytuanty. Wyborcy będą więc mogli pozbawić mandatu polityka przez się wybranego, jeżeli osoba jego już nie odpowiada ich zap trywaniu. Pisząc o tem zarządzeniu, prasa mieszczańska zauważa, że bolszewicy w ten sposób chcą zapewnić sobie większość w konstytuancie. Rbda komisarzy ludowych upoważniła miejscowe Rady rob.-żołn., aby jako organa państwowe pobierały podatki.

Pod wpływem rewolucyi bolszewików Sobór cerkwi prawosławnej postanowił przyśpieszyć rozwiązanie sprawy przywróceniapatryarchatu. Na podstawie prawie jednomyśjnych uchwał odbył się w cerkwi Zbawiciela w Moskwie wybór patryarchy. Z 3 kandydatów moskiewski metropolita Tichon otrzymał największą liczbę głosów. Patryarcha będzie rezydował w Moskwie. Przywrócenie patryarchatu, zniesionego przez Piotra W., jest wydarzeniem niesłychanej doniosłości na polu polityki cerkiewnej państwowej.

Sejm fiński przyjął jednomyślnie w drugiem czytaniu ustawę o samodzielności republiki fińskiej.

W uzasadnieniu Swinhufund oświadczył, że obwołanie niezawisłości Finlandyi jest obecnie wskazane, bo Finlandya w troskach swych musi się odwołać wprost do innych państw. Naród rossyjski nie może mieć nic przeciw temu, gdyż sam ustalił zasadę, że nie wolno zmuszać żadnego narodu wbrew jego woli do pozostania zawisłym od narodu innego. Nowa konstytucya Finlandyi oddaje najwyższą władzę w ręce prezydenta republiki, któremu dodaną jest Rada państwa z ministrami na czele. Wybór prezydenta odbywa się przez bezpośrednie wybory ludowe na przeciąg lat 6. Pierwszy wybór odbędzie się 15 i 16 czerwca. Wybrany będzie kto otrzyma więcej niż połowę głosów. Jeżeli nikt tego nie uzyska, to odbędzie się ponowny wybór 15 i 16 lutego. W tym drugim wyborze można będzie głosować tylko na jednego z trzech kandydatów, którzy w w pierwszym wyborze najwięcej głosów skupili na siebie. Tylko pierwszy prezydent obejmie urząd od razu po wyborze.

Telegram z Helsingforsu, nadeszły drogą na Haparandę, potwierdza wiadomość, że nowy mieszczański rząd fiński z przywódcą szwedzkiego stronnictwa lub z Swinhufund'em na czele, obwołał zupełną niezawisłość Finlandyi. Jeżeli to ostatecznie będzie konstytucyjnie przyjęte, to Finlandya prawdopodobnie będzie najbardziej demokratyczną republiką na świecie. W oświadczeniu o niezawisłości powiedziano: Naród fiński ujmuje w własne ręce swe losy. Uchwałę tę Sejm powziął jednomyślnie.

W ciągu ubiegłej nocy i dzisiaj rano otrzymaliśmy o wewnętrznych stosunkach rossyjskich następujące nowe szczegóły:

Agencya Havasa dowiaduje się z Petersburga: Dekret rządu bolszewickiego znosi wszystkie dotychczasowe sądy wojskowe i cywilne, których miejsce mają zająć sądy z wyboru. Znosi się wszystkie prokutorye, adwokatury, oraz sędziów śledczych. Śledztwo sędziego wyrokującego, względnie obrońcy może przeprowadzać każdy obywatel rossyjski, mający prawa polityczne. Tworzy się ponadto osobne sądy rewolucyjne złożone z prezydenta oraz 6 robotników i chłopów, którzy mają sądzić wszystkie zamachy kontrrewolucyjne.

Według nadeszłych do Rotterdamu wiadomości z Petersburga, konstytuanta zbierze się stanowczo już w przyszłym tygodniu.

Wybory na całym froncie północnym zostały ukończone. Menszewicy otrzymali 1 prc. głosów, socyaliści rewolucyjni około $^1/_3$ części oddanych głosów bolszewicy przeszło $^1/_2$ wszystkich oddanych głosów. Przeszło 15 prc. wstrzymało się od głosowania.

Bank włościański i Bank szlachecki są zamknięte, ich agendy przekazano Bankowi państwowemu.

Z nakazu komisarza ludowego Trockiego szereg konsulów i ambasadorów rossyjskich za granicą pozbawiono praw do pensyi i stanowiska państwowego, ponieważ nie zgodzili się na propozycyę pracowania pod kierownictwem władz Sowieta, jak to uchwalił drugi kongres wszechrossyjski.

Berlingske Tidende dowiaduje się drogą na Sztokholm z Petersburga, że Kaledin kazał uwięzić Radę robotniczo-żołnierską w Nowoczerkasku. Rząd uchwalił wysłać przeciwko Kaledinowi wojsko.

Unieważnienie długów państwowych przez Rossyę.

Nie potwierdzona jeszcze urzędownie wiadomość podaje, że nowy rząd rossyjski zawiesił wypłaty długów państwowych rossyjskich. Wiadomość ta jest niejasna. Jedne z pism twierdzą, że idzie tu tylko o wstrzymanie wypłat odsetków, inna, że także kapitał ma być zaprzeczony. Zdaniem jednych zarządzenie owo poczyniono tylko na czas wojenny, gdy inni znowu twierdzą, że Rossya zamyśla jednem cięciem zupełnie uwolnić się od długów.

W każdym razie samo pojawienie się pogłosek o tak niebywałych zarządzeniach, musiało grozą przejąć entente, główną wierzycielkę Rossyi, jako widmo najstraszliwszej, jaką wyobrazić sobie można, katastrofy finansowej, wywołanej szaloną wprost polityką wojenną czwórporozumienia. Przytem bolszewicy rossyjscy, zdobywając się na taki czyn bezprzykładny, stwierdzają jedynie, iż nauka użyczana im przez aliantów nie poszła w las. Bo czy to nie pierwsza Anglia wystąpiła z tezą, iż wszelkie stosunki prawne wojna zrywa. Obywateli państw nieprzyjacielskich uznano za pozbawionych prawa. Zakazano wyrównywać pretensyj, płacić długów, dotrzymywać umów. A czyż lepiej postąpiły Włochy stawiając „sacro egoismo“ jako zasadę naczelną przed wszystkiemi prawami? Przeto jeśli Lenin i jego stronnicy istotnie uczynią to, co im przypisuje obecnie fama, to pójdą jedynie drogą wskazaną im przez aliantów i okazać się pojętnymi uczniami entente'y, a czyn ich będzie produktem tego zamętu pojęć prawnych, jaki powstał pod wpływem haseł głoszonych w czasie wojny przez czwórporozumienie.

Najwięcej zarządzenie, o którem mowa, dotknęłoby Francyę. Tam ogłoszenie bankructwa przez Rossyę równałoby się zdruzgotaniu mienia narodowego. Rzeczywiście także Anglia dotkliwie odczułaby skreślenie jej wierzytelności przez Rossyę. Nawet Stany Zjednoczone nie mogłyby z lekkiem sercem znieść strat, o jakie przyprawiłoby je odmówienie dalszej wypłaty długów przez Rossyę.

Rossya była dotąd jednem z niewielu państw, które nigdy nie naruszyły swych zobowiązań. Dzisiaj — w razie spełnienia się sensacyjnej wiadomości — niewiadomo jakie pobudki skłoniłyby Lenina do zaryzykowania podobnego kroku: żali uczynił to w myśl polityki komunistycznej, czy też dlatego, aby na entente wywrzeć tem silniejszy nacisk i skłonić ją do wejścia na drogi pokojowe. W czasie wojny Rossya właściwie już przeprowadziła praktycznie zasadę leninowską, gdyż wobec ogromnej deprecyacyi rubla znalazła się w stanie takim, że wypłata odsetek od długów państwowych jest dla niej niemożliwością. Zatem niemożliwość wyprzedziła zapędy komunistyczne. Ale wyraźne odmówienie wypłat, jest wyciągnięciem pięści przeciwko czwórporozumieniu.

Porządku ekonomicznego w świecie nie zdoła wywrócić Rossya sama. Romantyk socyalizmu, Robert Owen, mógł gdzieś w zakątku Ameryki założyć komunistyczną gminę Nowa Harmonia. Ale eksperymenty takie w wielkich rozmiarach są beznadziejne, o ile tylko w jednem byłyby przeprowadzone państwie. Ale to są już kwestye dalsze, które wyłaniają się z zarządzeń Lenina.

W danej chwili rzecz najważniejsza, co pocznie Francya. Czy znajdzie ona w sobie dość siły moralnej, by zastanowić się nad położeniem? A wszakże tylko pokój zdoła uratować francuskie miliardy. I może jeszcze dojść do tego, że Mocarstwa centralne na kongresie pokojowym ujmą się za ludem francuskim, by go uchronić od strat niezmiernych, zagrażających całej jego ekonomicznej egzystencyi.

Ogólny dług państwowy Rossyi wynosił przed wybuchem wojny 9.880 milionów rubli, a wedle ostatniego budżetu rossyjskiego, doszedł z początkiem b. r. do wysokości 36 miliardów rubli. W tem pożyczki wewnętrzne wynosiły 12·75 miliardów rubli, zagraniczne 8·06 miliardów (w tem 6·75 miliardów sam tylko dług zaciągnięty w Anglii). Reszta w sumie 15 miliardów — to długi wiszące. Od tego czasu zadłużenie Rossyi wzmogło się znacznie i długi zagraniczne oblicza się na jakie 15 miliardów.

Głównym wierzycielem Rossyi jest kapitał francuski. Lokata francuska w Rossyi wynosiła przed wojną około 25 miliardów franków, z czego część przeważną tworzyły rossyjskie walory kolejowe gwarantowane przez państwo i rossyjskie renty. W czasie wojny Francya objęła wypłatę odsetek od rossyjskich długów państwowych i zaliczkowała na to dotąd około półtora miliarda franków. Papierów rossyjskich posiada Francya na 15—20 miliardów franków.

Kapitał angielski angażowany w Rossyi wynosił z początkiem 1917 r. około 90 milionów fnt. szt.

Bardzo silnie był przedtem angażowany w Rossyi także kapitał niemiecki, ale w znacznej części wycofał się przed wojną. Udział niemieckiego kapitału w walorach rossyjskich wynosi około 1—2 miliardów marek.

Wreszcie w Austro-Węgrzech ulokowana została tylko jedna pożyczka (z 1906 r.) w sumie 156·42 milionów koron. Ale z sumy tej mało co już pozostało do wyrównania. Tylko w kaukaskich kopalniach nafty angażowani są dotąd znacznymi udziałami przemysłowcy austro-węgierscy.

KRONIKA.

Lwów, 12 grudnia 1917.

Kalendarz.

Czwartek (13 grudnia):

Łucyi i Otylii. — Andrzeja ap. — Władysława.

Wschód słońca o godzinie 7·15 rano, zachód 3·23 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 3 Cel.

— Zebranie obywatelskie w Ratuszu. Na zaproszenie komitetu konsumentów, zebrali się wczoraj wieczorem w wielkiej sali ratuszowej przedstawiciele wszystkich warstw ludności m. Lwowa, aby omówić aktualne sprawy, tyczące się miasta i jego mieszkańców.

Wiec zagaił radca Dworu Syroczyński, który stwierdził, że poprzednie zebranie obywatelskie w sprawach aprowizacyjnych, dało pomyślne rezultaty, a przedewszystkiem miało dodatni wpływ na rozdział ziemniaków. Po dokonaniu wyborów prezydyum wiecu, w skład którego weszli: jako przewodniczący radca Dworu Syroczyński, generał Albinowski, jako zastępca, a kupiec p. Maksymowicz jako sekretarz, zabrał głos generał Albinowski i zawiadomił, że zaproszeni na zebranie posłowie Stesłowicz, Głąbiński i Diamand nie mogli przybyć i usprawiedliwili swoją nieobecność. Generał Albinowski podziękował następnie wiceprezydentowi dr. Schleicherowi i kierownikowi starostwa lwowskiego radcy Namiestnictwa Żeleskiemu za obywatelskie stanowisko, zajęte wobec spraw aprowizacyjnych miasta i za pomoc, jakiej doznają szerokie koła konsumentów. Referent omawiał obszernie sprawę zaopatrzenia miasta w węgiel i skórę na obuwie i wykazywał cyframi pokrzywdzenie, jakiego doznaje Galicya przy rozdziale i dostawie tych tak bardzo potrzebnych obecnie artykułów. Generał Albinowski omawiając jaskrawe wypadki lichwy i handlu łańcuchowego, wzywał ogół ludności, aby na każdym kroku występował przeciw lichwiarzom i o każdym wypadku nadużycia donosił władzom bezpieczeństwa, które bez pomocy ludności nie potrafią skutecznie walczyć z lichwiarzami.

Referent omawiał następnie stosunki bezpieczeństwa we Lwowie i domagał się odpowiedniego powiększenia liczby agentów policyjnych i wojskowej straży dla ochrony życia i mienia mieszkańców, poczem reasumując swoje wywody odczytał cały szereg rezolucyj i postulatów, uchwalonych przez wiec jednogłośnie i powitanych rzęsistymi oklaskami.

Treść rezolucyj jest następująca:

Zebrane na wiecu dnia 11 grudnia b. r. obywatelstwo lwowskie żąda podniesienia produkcyi rolnej i przemysłowej kraju i zaopatrzenia ludności w niezbędną ilość materyałów opałowych i środków żywności. Wiec spodziewa się, że przez wstrzymanie wywozu artykułów żywnościowych i przedmiotów codziennego użytku poza granice Państwa, znaczniejsza ilość tych artykułów może być wydzielona ludności tutejszej.

Dalszym postulatem jest rewizya ustroju państwowego i krajowego Urzędu wyżywienia i central i bezpośrednie przydzielenie wszystkich artykułów, których brak ludność cierpi. Wiec żąda wreszcie dostarczenia mąki, cukru, tłuszczów, marmelady, dalej obuwia, materyi na ubrania i t. d.

Ostatnim punktem porządku była sprawa wysłania deputacyi złożonej z obywateli miasta do Wiednia, aby przedstawić stosunki panujące we Lwowie, władzom centralnym. Nad tym wnioskiem wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierało głos kilku mowców. Ostateczna decyzya zapadnie w tej sprawie na osobnem zebraniu, które odbędzie się w dniach najbliższych.

— Państwowa akcya doraźnej pomocy. Z pomocą funduszów przeznaczonych przez Rząd na doraźne zasiłki dla ubogich mieszkańców miasta, gmina zorganizowała akcyę, która ludności przynosi rzeczywiste usługi i ulgi. Obecnie mężowie zaufania rozdają po stwierdzeniu konieczności pomocy, bony na mięso, chleb, cukier, ziemniaki, opał i t. d., na podstawie których gosiadacz legitymacyi może kupić oznaczoną ilość artykułów za połowę taryfowej ceny. Jak wykazują zestawienia, akcya doraźnej pomocy zatacza coraz szersze kręgi, a fundusz na ten cel przeznaczony osiągnął sumę kilku milionów koron.

— Nowy profesor Uniwersytetu. Dr. Jan Sajdak, profesor gimnazyum św. Jacka w Krakowie, mianowany profesorem filologii klasycznej w Uniwersytecie lwowskim, ukończył gimnazyum w Tarnowie a uniwersytet w Krakowie, studyując filologię klasyczną pod kierunkiem prof. Morawskiego, Miodońskiego i Sternbacha a archeologię pod prof. Bieńkowskim. Po ukończeniu studyów otrzymał posadę zastępcy nauczyciela, a po złożeniu egzaminu nauczycielskiego i doktoratu posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum św. Jacka. Następnie otrzymał stypendyum z Akademii Umiejętności i wyjechał do Włoch na dalsze studya, które kontynuuje w Monachium pod kierunkiem prof. Weymana, Crusiusa i Heisenberga. Pracował też w bibliotekach w Bazylei, Paryżu, Londynie i innych. W 1912 r. habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim na docenta filologii klasycznej. W ubiegłym roku szkolnym wykładał w zastępstwie filologię łacińską w tutejszym Uniwersytecie. Prace naukowe, pisane przeważnie w języku łacińskim, ogłaszał dr. Sajdak w rozprawach Akademii Umiejętności w Krakowie, w Archiwum filologicznem. w Eos, w Wiener Studien i Byzantinische Zeitschrift.

— IX. posiedzenie Koła lwow. T. N. S. W. odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. wieczorem o godz. 7. w sali XIII. Uniwersytetu, na którem ks. dr. Ciemniewski wygłosi referat p. t.: „Nauka szkolna w zastosowaniu do psychiki i kultury polskiej“.

— Dr. J. K. Steczkowski, mianowany Ministrem skarbu w Polsce, wyjechał onegdaj do Warszawy celem dopełnienia formalności. połączonych z objęciem nowego stanowiska i wzięcia udziału w obradach pierwszego gabinetu polskiego. Za dziesięć dni powróci jeszcze do Lwowa celem załatwienia rozmaitych spraw, poczem przeniesie się już na stały pobyt do Warszawy. Stosunki jednak jego z naszą dzielnicą nie zostaną zupełnie zerwane, gdyż Wydział krajowy udzielił mu półrocznego urlopu jako dyrektorowi Banku kraj., Ministerstwo skarbu jako dyrektorowi ga. wojennego Zakładu kred., a Ministerstwo spraw zagranicznych pozwoliło mu obok przyjęcia poddaństwa w Królestwie, zatrzymać obywatelstwo austryackie, a temsamem i członkostwo Izby panów.

W niedzielę i poniedziałek odbierał dr. Steczkowski bardzo liczne gratulacye telegraficzne i osobiste. Przedewszystkiem złożyli mu życzenia zastępcy dyrektora Banku kraj. pp. Padewski, Steczkiewicz i dr. Małaczyński, następnie gremialnie urzędnicy Banku, imieniem których pięknie przemówił dyr. dr. Małaczyński. Imieniem dyrekcyi wojennego Zakładu kredytowego gratulowali mu dyrektorowie Marjewski i Łukaszewski, a imieniem urzędników zast. dyr. dr. Julian Różyczki, dr. Miecz. Szenk i dr. Julian Sawczak. Bank przemysłowy reprezentował dr. Szarski. Jawili się u dr. Steczkowskiego: generał Rozwadowski, Stan. hr. Mycielski, radca Dworu Rybicki, posłowie Hupka i Halban, dr. Bodakiewicz i sporo innych osób i deputacyj.

— Poczta polowa. Prywatne pakiety wolno odtąd wysyłać tylko do następnjących poczt polowych względnie etapowych oznaczonych numerami:

5,	11,	39,	49,	51,	91,	115,	117,
120,	131,	138,	142,	144,	150,	153,	161,
166,	167,	168,	170,	171,	172,	176,	180,
185,	190,	193,	194,	196,	199,	203,	209,
211,	229,	230,	232,	234,	235,	239,	240,
243,	244,	246,	246,	247,	248,	249,	252,
254,	255,	256,	257,	258,	259,	260,	261,
262,	263,	264,	265,	266,	267,	272,	276,
282,	283,	284,	285,	286,	287,	289,	290,
295,	297,	288,	299,	324,	335,	333,	335,
338,	340,	341,	342,	343,	345,	346,	347,
348,	349,	354,	362,	363,	365,	367,	372,
377,	379,	380,	387,	388,	390,	392,	394,
397,	400,	402,	404,	408,	410,	411,	412,
413,	416,	419,	421,	423,	424,	426,	427,
429,	433,	436,	438,	441,	442,	443,	444,
445,	446,	447,	448,	449,	450,	453,	454,
456,	457,	458,	459,	462,	463,	470,	471,
472,	509,	514,	516,	519,	520,	524,	527,
528,	530,	600,	605,	611,	618,	619,	620,
622,	623,	625,	627,	631,	632,	634,	635,
638,	639,	640,	642,	644,	645,	648,	649,
650.							

W ruchu prywatnych pakietów polowych do etapowych urzędów pocztowych w okupowanych terytoryach, nazwanych wedle miejcowości w jego dotychczasowym rozmiarze nie zachodzi żadna zmiana.

— Opieka nad żołnierzem-Polakiem. Komitet niedawno zawiązanego komitetu opieki nad żołnierzem-Polakiem komunikuje, że lokal stowarzyszenia znajduje się obecnie przy ul. Kilińskiego l. 1.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne. Jutro we czwartek 13 grudnia III. wykład dr. Jana Sas Zubrzyckiego, prof. Politechniki: O stylach w odbudowie kraju (z obrazami świetlnymi). Instytut chemiczny przy ul. Długosza 6. Początek o godzinie pół do 7 wieczorem. Wstęp 40 hal

— Na dochód Tow. „Ochrona Ziemi“ odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej odczyt p. Ludwika Skoczylasa na temat: Sienkiewicz-Żeromski (dwa poglądy dwie sztuki). Cena biletów: krzesło I. rzędne 2 kor. II. rzędne 1 kor., wstęp na salę 50 hal, młodzież płaci 30 hal.

— Podwieczorek artystyczny. W niedzielę dnia 16 grudnia b. r. odbędzie się w salach hotelu krakowskiego Podwieczorek artystyczny na dochód Opieki legionowej, który urozmaicony zostanie produkcyami artystycznemi sił teatru miejskiego. Początek o godzinie 3 30. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Altenberga.

— W Salonach Towarzystwa Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1, odbędzie się w okresie świątecznym począwszy od 15 grudnia większa wysprzedaż gwiazdkowa obrazów, rzeźb, szkiców, rysunków i reprodukcyi artystycznych po zniżonych cenach. Będzie to dla publiczności naszej nadzwyczajna sposobność nabycia cennego podarku świątecznego prawdziwie artystycznej trwałej wartości. Salon otwarty jest codziennie od godziny 10 do 3 po południu. Wstęp wolny.

— Wykład Artura Schrödera p. t.: „O portrecie (cele i zadania nowoczesnego malarstwa portretowego“) — urządzony staraniem wyższych kursów naukowych im. W. Niedziałkowskiej, na dochód biednej młodzieży lwowskich szkół średnich, odbędzie się we czwartek 13 grudnia o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszn. Bilety do nabycia w księgarni B. Połonieckiego; przed wykładem przy kasie.

— Pomoc dla stanu średnio-zamożnego. Dnia 18 grudnia b. r. odbędzie się w Wiednin posiedzenie państwowej Rady żywnościowej. Program obrad, zapowiada sprawę pierwszorzędnej wagi, bo zorganizowanie pomocy dla stanu średnio-zamożnego. Jak wiadomo, dotychczasowa akcya pomocy państwowej obejmowała jedynie sfery najuboższe. które z powodu stosunków wywołanych wojną popadły w nędzę i potrzebują doraźnej pomocy. Obecnie Rząd opracowuje projekt wdrożenia akcyi także na rzecz osób ze stanu średnio zamożnego, które z powodu wojny, znajdują się w przykrem położeniu materyalnem i potrzebują również rychłej pomocy i sanacyi stosunków. Państwowa Rada żywnościowa omawiać będzie tę kwestyę, poczem wydane będą szczegółowe zarządzenia na rzecz poprawy bytu stanu średnio-zamożnego.

— Sklep z wyrobami artystycznemi. Z inicyatywy hr. Juliuszowej Bielskiej i pod jej przewodnictwem powstaje w tych dniach sklep z wyrobami artystycznemi, z którego dochód przeznaczony na dom pielęgniarek, w pierwszym rzędzie we Lwowie, oraz na szpitale tylko galicyjskie. W zebraniu konstytuującem pełnego inicyatywy komitetu pań uczestniczył prezes tow. Czerwonego Krzyża, ks. Paweł Sapieha i Romanowa hr. Potocka. Ks. Sapieha poczynił już rozległe zarządzenia, by rzecz doprowadzić możliwie najrychlej do skutku. Panie zajmą się sprzedażą, jest w projekcie urządzanie raz w tygodniu podwieczorków z koncertem, które będą urozmaiceniem dla gości odwiedzających sklep. Sprzedawane będą wyroby artystycznej wytwórczości krajowej z krakowskiej i przemyskiej ligi pomocy przemysłowej, wyroby jaworowskie, sztuki stosowanej z pracowni p. Tomaszewskiej, kwieciarskie, prócz tego wyroby czeskie w szkle i porcelanie, stare czeskie szale i t. p.

— Poczta do Tryestu. Wskutek zarządzenia Ministerstwa handlu wstrzymano przyjmowania pakietów do Tryjestu (z wyjątkiem t. zw. pakietów koniecznych, pilnych, pakietów z drożdżami i pakietów z przesyłkami pieniężnymi) od 10 do włącznie 14 grudnia b. r.

— Wypadek na dworcu kolejowym. Zamieszkała na Kleparowie 22 letnia Walerya Oszczypkówna, przechodząc przez tory kolejowe głównego dworca kolejowego wpadła pod przejeżdżającą lokomotywę, Oszczypkówna doznała tak ciężkich pokaleczeń, że w kilka minut po wypadku wyzionęła ducha. Dochodzenia policyjne komisaryatu na głównym dworcu wykazały, że nieszczęśliwy wypadek nastąpił wskutek braku ostrożności.

— Signum temporis. Pisma czeskie w Pradze donoszą: Przed kilku dniami urządzono benefisowy wieczór na smichowskiej scenie tamtejszemu pierwszemu tenorowi, któremu po uroczystości darowano żywe cielę, 7 żywych gęsi, worek ziemniaków, worek mąki, wór węgli, dwa kosze jabłek, połeć słoniny i t. p. Doprawdy, dzisiaj najlepiej być tenorem czeskim na smichowskiej scenie.

— Obławy policyjne. Policya bezustannie tropi grasujących w naszem mieście włamywaczy i złodziei, którzy zadziwiają organy bezpieczeństwa precyzyą wykonywanych kradzieży. Na polecenie dyrekcyi policyi, kilku urzędników i agentów przeznaczono wyłącznie do walki z mnożącymi się codziennie włamaniami, a dotychczasowy wynik tej akcyi zaradczej jest wcale pomyślny. W ostatnich dniach bowiem policya przeprowadziła szereg rewizyj i obław nocnyeh, w czasie których aresztowano kilkadziesiąt osób poszukiwanych za różne zbrodnie i przekroczenia. W tej akcyi wskazane jest współdziałanie publiczności, która przez udzielanie odpowiednich wskazówek i śladów, przyczyni się we własnym interesie do skutecznej walki z włamywaczami.

— Oszust aprowizacyjny. Policya aresztowała wczoraj 16 letniego Dawida Schippera, który od kilku osób pobrał po kilkaset koron, rzekomo celem dostawy różnych artykułów żywnościowych i węgla. Schipper zaopatrzony w fałszowane bilety wizytowe, druki pieczątki przyjmował interesentów w kawiarni „Abbazia“ i kazał się tytułować „panem oficyałem“. Dotychczasowe zgłoszenia osób poszkodowanych, uzupełniane są dalszymi, z których wynika, że Schipper prowadził swoje manipulacye na wielką skalę.

— Duża kradzież cukru. Przed kilku dniami doniesiono policyi, że do sklepu hurtownego konsumu urzędników przy ul. Rutowskiego włamali się złodzieje i skradli kilka tysięcy kilogramów cukru. Jeden z funkcyonaryuszów konsumu spostrzegłszy rozbity sklep, zawiadomił policyę i zeznał, że kradzieży tak znacznej ilości cukru dokonano w ciągu trzech kwadransów. Funkcyonaryusz widział, jak złodzieje pakowali cukier na wóz, a spostrzegłszy, że są odkryci, wskoczyli na wóz i zacięli konie. Policya prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

— Kronika krakowska. Zapisy ś. p. dr. Stanisława Skobla. Zmarły dnia 20 listopada b. r. w Krakowie lekarz dr. Stanisław Skobel, jak donosi *Przegląd lekarski* pozostawił zapis dla Akademii Umiejętności w kwocie 20.000 kor. przeznaczając odsetki od tej kwoty na prace naukowe w zakresie badań i podtrzymywania czystości języka polskiego. Chcąc złożyć hołd ś. p. ojcu swemu, niezapomnianemu szermierzowi tej idei, ustanowił fundacyę ową pod imieniem swego ojca.

Mniejsze zapisy poczynił: dla Macierzy polskiej w Cieszynie 2.000 kor., dla Pomocy naukowej w Cieszynie 1.000 kor. Nie zapomniał też o losach wdów i sierót po lekarzach, przekazując dla nich 20.000 kor. na ręce Tow. lekarskiego w Krakowie; odsetki ma Towarzystwo rozdawać potrzebującym. Z innych zapisów należy wymienić: 1000 kor. dla Przytuliska weteranów 1863 r., 1000 kor. dla Zakładu wychowawczego w Pawlikowicach, 2000 kor. dla Zakładu sierót T. Żurowskiej.

— Aresztowanie morderców ks. Sanguszki. Pisma polskie w Rossyi podają dalsze szczegóły zbrodni w Sławucie. Opowiadają, że jeden z inicyatorów tego zwierzęcego napadu siadł na wyciągniętym z zamku krześle, a postawionem na środku klombu i radując się z wysoko strzelających płomieni, mówił do stojących obok żołnierzy! Gdyby nie ja, nie zabilibyśmy księcia i nie napawalibyśmy się obecnie tym widokiem.

Pożar trwał całą noc i zamek spłonął doszczętnie. Nie uratowano ani jednej rzeczy i tylko dymiące rumowisko zostało na miejscu zamku byłego, pośród tego na jednej ze ścian wewnętrznych ocalał cudownym sposobem obraz Matki Boskiej, który dragoni zdjęli jako świętość.

Komisarz frontu południowo-zachodniego, otrzymawszy raport o rozpoczętym pogromie w Sławucie, odkomenderował do stłumienia rebelii podpułk. Szestapiorowa.

Szestapiorow uformował pułk i zażądał wydania podżegaczy i łupieżców. Z jednej roty dobrowolnie wyszli trzej żołnierze, a reszta stała nieporuszenie. Wówczas popułkownik Szestapiorow ponowił rozkaz swój i wtedy prezes komitetu pułkowego przeszedł przed frontem rot i wskazywał palcem na winowajców: oto ten, oto ten, a wskazani milcząc wychodzili. Kiedy nadeszła kolej roty, która nadciągnęła z czerwonymi sztandarami, podpułkownik z oburzeniem zawołał: Opluliście i zhańbiliście te sztandary, jak wam nie wstyd dotykać się ich?

W tej chwili wskazano na rosłego żołnierza, stojącego na prawem skrzydle i dzierżącego w rękach wielki czerwony sztandar: oto jeden z główniejszych grabieżców. Żołnierz, nie powiedziawszy ani słowa, rzucił sztandar na ziemię i wyszedł na środek.

Pierwszego dnia złapano 35 grabieżców, a na mocy świeżych śladów niezatartych, bardzo energicznie wyszukiwano przez noc całą i dzień następny resztę hersztów. W rezultacie zaaresztowano 80, a w tem jednego oficera. Pomiędzy aresztowanymi jest zabójca, wszyscy najgłówniejsi podżegacze i kierujący pogromem.

W czasie pogromu w pałacu została rozbita kasa pancerna, z której skradziono 700 tysięcy rubli, złoto, różne precyoza rodowe.

— Odroczenie zjazdu prawników w Warszawie. Jak nam w komunikacie z 30 listopada Komitet organizacyjny donosi, szósty zjazd prawników i ekonomistów polskich, który odbyć się miał 17, 18 i 19 grudnia w Warszawie, został odroczony na 21, 22 i 23 maja 1918 roku.

— Pożar cennych druków polskich. Jak doniosły telegramy w Jarocinie padł pastwą pożaru Zamek ks. Radolina. Teraz dowiadujemy się z ostatnich numerów *Kuryera Poznańskiego*, że spłonęła podczas pożaru bogata biblioteka, zawierająca cenne druki polskie m. i. Biblię Radziwiłłowską, wydaną w Brześciu Litewskim 1563 roku. Bibliotekę tę skatalogował śp. prof. Karwowski. który wydał monografię o Radolińskich z polecenia zmarłego ks. Radolina. Wdowa po nim ks. Joanna Radolinowa wspominała w ostatnich czasach często do proboszcza ks. Niedźwiedzińskiego, że chętnie pozwoliłaby polskim uczonym korzystać z biblioteki, póki jeszcze do niej należy prawo użytku.

Jarociński Zamek należy bowiem po śmierci ks. Hugona do jego wnuka, urodzonego z protestantki hr. Königsmarck. Obecnego dziedzica jarocińskiego nic nie łączy już ze społeczeństwem naszem. Ks. Rodclinowa z domu Oppernsdorff na Gligówku, gdzie jej prapojcowie gościli Jana Kazimierza, wskutek pożaru nie będzie mogła spełnić swego szlachetnego zamiaru. Z biblioteką spłonęły wszelkie druki polskie. Katastrofa ta jest bolesna dla społeczeństwa i dla księżnej, która w Jarocinie cieszy się gorącą sympatyą i poważaniem.

— **Zamieranie kolei żelaznych w Rossyi.** *Russkija Wiedomosti*, omawiając z ubolewaniem zupełne zamieranie ruchu kolejowego w Rossyi, piszą:

„Od lutego wszyscy, patrzący na życie otwartemi oczami, ostrzegali przed agonią kolei żelaznych i już następuje zamieranie ruchu kolejowego. Przedewszystkiem będzie musiał być w bardzo znacznym stopniu zredukowany ruch osobowy: podróże będą możliwe tylko za specyalnem pozwoleniem, lub bez wszelkich pozwoleń, i nawet bez biletów dla ludzi z siłą pięścia. Kwestya umieszczenia w wagonie będzie się rozstrzygała już nie zapomocą łapówki, jak to się obecnie praktykuje, ale wyłącznie siłą fizyczną. Następnie nieuniknione jest zmniejszenie ruchu towarowego, a ponieważ w ostatnich czasach pociągi przeważnie przewoziły materyały opałowe i żywnościowe, w najbliższej więc przyszłości ustanie niezbędny dowóz produktów pierwszej potrzeby do zaludnionych centrów. Wszystko to jest nieuniknione; jeżeli niema opału i parowozów, pociągi muszą stanąć i nic na to nie poradzi nawet najostrzelsza rezolucya. Okropności, pochodzące z zatrzymania ruchu, można sobie wyobrazić: bunty, walki, wymieranie ludności — wymieranie w prawdziwem znaczeniu tego słowa“.

Ilustracyą powyższego artykuliku jest w tejże gazecie zamieszczona wiadomość, iż dnia 26 października odbędzie się w Moskwie konferencya w sprawie ruchu kolejowego i telegram z Charkowa tej treści:

„Naczelnik kolei południowych w swojej depeszy do rządu tymczasowego wskazuje, iż zapasy węgla do tego stopnia się zmniejszyły, że jest konieczne zredukowanie do minimum ruchu osobowego i towarowego“.

Kronika zagraniczna.

* **Krasnow o ucieczce Kiereńskiego.** *Dziennik Polski* (Petersburg) z 16 listopada zamieszcza wedle dziennika *Prawda* tekst zeznań, złożonych przez uwięzionego generała Krasnowa wobec komisarza Dybienki. Krasnow powiada:

Dziś we środę, wezwał mię do siebie wódz naczelny Kiereński. Był niezmiernie podniecony i zdenerwowany.

— Generale — odezwał się — pan mię zdradziłeś. Kozacy pańscy mówią tu zupełnie wyraźnie, że zaaresztują mię i oddadzą w ręce marynarzy.

— Tak jest odpowiedziałem — podobne rozmowy mają miejsce i wiem, że sympatyi niema pan nigdzie.

— I oficerowie mówią to samo.

— Istotnie oficerowie nie są z pana zadowoleni.

— Więc cóż mam robić? Pozostanie mi życie sobie odebrać.

— Jeżeli pan jesteś uczciwym człowiekiem, to pojedź pan natychmiast do Piotrogradu z białą flagą i zgłoś się natychmiast do komitetu rewolucyjnego, gdzie się pan porozumie, jako szef rządu.

— Owszem, uczynię to panie generale.

— Dając panu eskortę i będę prosił, by z panem pojechał marynarz.

— Byle nie marynarz. Czy panu jest wiadomo, że tu jest Dybienko?

— Nie wiem, kto jest Dybienko.

— To mój wróg.

— Cóż mam robić, skoro pan prowadzi grubą grę, to należałoby umieć ponosić odpowiedzialność.

— Dobrze, ale pod warunkiem, że wyjadę w nocy.

— Po co, to będzie ucieczka. Niech pan jedzie spokojnie i otwarcie, aby wszyscy widzieli, że pan nie ucieka.

— Zgoda, tylko niech mi pan da eskortę pewną.

— Dobrze.

Wyszedłem, wywołałem kozaka 10 dońskiego pułku kozackiego Russakowa i wydałem rozkaz wyznaczenia 8 kozaków dla stworzenia warty przy osobie wodza naczelnego.

W pół godziny później zjawili się kozacy z oznajmieniem, że Kiereńskiego niema, że zbiegł.

Wszcząłem alarm i kazałem go odnaleźć. Sądzę, że niemógł uciec z Gatczyny i ukrywa się gdzieś tu na miejscu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Nie wiem czy wznowienie „Wertera“ — gdy chodziło o wprowadzenie jakiejś nowości do naszego repertuaru — nazwać można pomysłem szczęśliwym. Wysoka wartość dzieła Masseneta nie ulega, co prawda, najmniejszej wątpliwości, lecz miarodajnymi przed powzięciem takiej decyzyi mogłyby być inne względy natury również artystycznej. Mam na myśli trudności, jakie nastręcza wykonanie tej opery w pierwszym rzędzie orkiestrze i wybór odpowiedniej obsady ról, umożliwiającej powodzenie najważniejszych conajmniej momentów tego dzieła. Jego efekty polegają na nastrojach, na odcieniach gry scenicznej, na szczegółach inscenizacyi, więc na czynnikach nadzwyczajnie subtelnych, co wszystko razem dopiero solistom dopomódz może do wywołania głębszego wrażenia, pod warunkiem, że wokalne wykonanie partyj nie pozostawi nic do życzenia. Pokonanie tych trudności nie da może nawet gwarancyi za trwałe powodzenie opery, która mimo wielu prześlicznych momentów i swej symfonicznej wartości, mimo pomysłów mistrza Masseneta i tekstu Goethego wykazuje sporo scen rozwlekłych, nużących, jednostajnie smętnych a częstokroć pozbawionych nerwu scenicznego.

Nie da się zaprzeczyć, że p. Milan Zuna, jako doskonały muzyk i umiejętny kapelmistrz dołożył wszelkich starań, by nadać swej orkiestrze odpowiednią dozę precyzyi i powagi. Usiłowania jego w małej tylko części mogły być uwieńczone dodatnim rezultatem. Pomijając liczne „lapsusy“ na punkcie i tonacyi i rytmiki, brzmienie orkiestry było w całości ostre i surowe, nie massenetowskie. Najlepszą stosunkowo postacią w „Werterze“ była Lotta (p. Ewa Bandrowska). Talent i inteligencya dopomagały młodej artystce do dźwignięcia partyi, niezupełnie odpowiadającej jej indywidualności i warunkom wokalnym. Jej kreacya, początkowo nieco chwiejna pod względem uchwycenia charakteru Lotty, wpadła w ostatnich dwu aktach w właściwy ton i odznaczała się wdziękiem zewnętrznej polityki i umiejętności gry scenicznej, zwłaszcza w momentach dramatycznych które również w śpiewie wypadły najkorzystniej.

Pod względem wokalnym wywiązała się bez zarzutu jedynie p. Stefania Marynowiczówna (Zosia), której nienagannie pewny i w całem tego słowa znaczeniu piękny śpiew podobał się ogólnie. Werter nie należy do partyi popisowych p. Tadeusza Łowczyńskiego. Do słabego wykonania przyczyniła się też — być może — chwilowa niedyspozycya głosowa artysty, który pod względem muzycznym wykazał — jak zwykle — niezachwianą pewność. Pp. Adam Okoński (Albert) i Karol Urbanowicz (Justycyaryusz) wywiązali się bardzo starannie z swych ról, a dwuśpiew pp. Karola Niedzielskiego i Leona Jelińskiego wypadł dość nienagannie.

Mimo rzetelnych starań solistów powyżej wymienionych, wykonanie całości częstokroć niepewne, pozostawiało niejedno do życzenia. Być może, że dalsze przedstawienia „Wertera“, przyjętego przez naszą publiczność, dość chłodno, wygładzą do pewnego stopnia braki w zgraniu się zespołu, widoczne podczas pierwszego przedstawienia.

Fr. Neuhauser.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We czwartek o godz. 7 wiecz. „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego, i „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Występ Ileny-Bohuss, Józefy Zacharskiej, Bedlewicza, Freschla i Manna. — W piątek o godzinie 7 wieczorem (nowość) „Liliom“, sztuka w 7 obrazach Franciszka Molnara. — W sobotę o godzinie 2 30 po południu dla młodzieży szkolnej „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerarda Hauptmanna. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha, z Ireną Bohuss, Bedlewiczem, Felańskim, Urbanowiczem i t. d.

RZECZY WESOLE.

Napisał Nemo.

(Nakładem Spółki wydawniczej „Gazety Wieczornej“).

Jeśli w dawniejszych lepszych czasach „dobry żart był tynfa wart“, to obecnie w chwilach ogólnej depresyi, żart ten, licząc na korony, jest wart przynajmniej tyle, ile n, p. kilo słoniny. Nemo, jeden ze znanych lwowskich poetów, żartami tymi, lekką nieszkodliwą satyrą sypie jak z rogu obfitości, umieszczając od dwu lat codziennie w *Gazecie Porannej* dowcipne wiersze, czytywane z przyjemnością przez ogół. Temat mu dostarcza mu bieg codziennych wypadków życiowych, które umie zawsze trafnie podpatrzyć i ująć je z właściwej strony, przemieniając częstokroć naszą biedę codzienną w dowcipną anegdotę, z której śmieje się w końcu nawet ten, kogo ta bieda bezpośrednio dotyka. Śmieje się więc Nemo z braku mąki, cukru, nafty, podrwiwa z dziurawych butów swoich i swego bliźniego, z połatanego ubrania, z *menu* obiadowego coraz chudszego, z aprowizacyi miejskiej, z przerażającej drożyzny, z zimna w mieszkaniach i z pustych piwnic, pocieszą siebie i czytelników obietnicami jakie tylko bujna fantazya poetycka wymyśleć zdoła, daje im rady i wskazówki, przy których trudno się nie śmiać — a to wszystko w formie lekkiej, miłej i wesołej, która trafia do każdego.

Czasem puszcza się Nemo na polityczne flukta lub też staje się *sui generis* strategikiem i wywraca cały porządek militarny i społeczny w sposób naprawdy zabawny, w którym jednak tkwi iskra poważniejszej satyry.

Biczem wyraźnej ironii smaga poeta tych do niedawna jeszcze licznych szerzycieli niepokojących pogłosek, którym w końcu obiecuje za ich „oryentacye“ — kije przed magistratem.

W obszernym zbiorze znajdzie się również tu i owdzie wiersz o głębszem znaczeniu, nastrojony na nutę wyższą, z poza którego wyraźnie przegląda współczujące serce poety i kunszt wykwintnego słowa, dźwięczący jak najszlachetniejszy metal.

Podziwiać naprawdę należy tę świeżość inwencyj, tę rzutkość i dobór tematów zdawałoby się za przykrych do wesołego wiersza i ten świetny sposób odźwierciedlenia tego wszystkiego w sposób naprawdę dowcipny. Czytając książkę Nema człowiek śmieje się serdecznie, nie bacząc na to, że przecież śmieje się właściwie z siebie samego, ze swojej biedy i udręki, ze stosunków przykrych wywołanych ogólną klęską. Nie pamięta się tego wszystkiego — bo autor umie istotnie bardzo dobrze przedstawić to dowcipnie i dowcipnie wyperswadować, iż ostatecznie, jedyną naszą bronią na to wszystko to humor, którego nigdy nie należy tracić. Ten czasem łobuzerski, czasem lekkomyślnie ironiczny ton działa na czytelnika ożywczo, tak, iż przerzuca książeczkę z przyjemnością.

Powiedział pewien lekarz-humorysta francuski, iż „pięć minut śmiechu znaczy dla organizmu ludzkiego tyle, co funt mięsa“. Mierząc i tą miarą książkę Nema stwierdzić należy, że posiadacz jej po przeczytaniu przysporzy swemu organizmowi całe centnary tego „mięsa“.

Jakżeż więc nie kupić takiej książki, tembardziej, że wydana została wykwintnie. Wyszła ona nakładem nowo utworzonego przez ruchliwą *Gazetę Wieczorną* odziału wydawniczego, który w przyszłości może się rozwinąć bardzo i przysporzyć piśmiennictwu wiele dzieł treści lekkiej i poważniejszej. Z całem uznaniem należy powitać inicyatywę *Gazety Wieczornej* a właściwie jej redaktora Jerzego Konarskiego, który pragnie w wydawnictwie swojem skupić liczne grono autorów polskich, wydawać ich dzieła i odpowiednio ich honorować. Myśl ta była bardzo na czasie i powinna spotkać się z zadowoleniem i poparciem wśród ogółu piszących. W Polsce nie mamy za wiele firm wydawniczych, jeśli więc zjawia się nowa, ożywiona najlepszemi chęciami, to tylko cieszyć się z tego należy. Nowa ta firma już pierwszym swym występem zarekomendowała się doskonale: książka wydana przez nią, bez względu na szalona drożyznę papieru i materyałów drukarskich, odznacza się tak wykwintną szatą zewnętrzną, jaka staranności wykonania, że może być ozdobą na obecnym rynku księgarskim zagranicy. Doskonała i pod względem estetycznym piękna okładkę wykonała znana artystka malarka Wanda Korzeniowska — druk staranny, czysty i ładny świadczy dobrze o drukarni p. Jakubowskiego. Papier, na którym wytłoczono książkę przypomina nam dobre, przedwojenne czasy.

Książka więc interesująca swą treścią wesołą a piękna zewnętrzną szatą.

Artur Schröder.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Choroba P. Ministra spraw zagranicznych.

Wiedeń, 12 grudnia. O stanie zdrowia P. Ministra spraw zewnętrznych hr. Czernina wydano następujący biuletyn: J. E. hr. Czernin cierpi na katar kiszek z wrzodami przy wzmożonej gorączce. Musi pozostać kilka dni w łóżku.

Steinlechner m. p.

Wspólna konferencya ministeryalna.

Wiedeń, 12 grudnia. Z Budapesztu donoszą do *Zeit*: Na sobotę zwołano do Wiednia wspólną konferencyę ministeryalną w bardzo ważnych sprawach politycznych i gospodarczych. Prezydent węgierskich ministrów dr. Wekerle w piątek przybędzie do Wiednia.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin, 12 grudnia. Sejm ukończył pierwsze czytanie przedłożeń o reformie wyborczej i przydzielił je specyalnej komisyi.

Wniosek strony postępowej, by dla przyspieszenia prac komisyjnych ustanowić dwie komisye i jednej z nich przydzielić przedłożenie o reformie wyborczej, drugiej zaś przedłożenie o reformie Izby panów, został ogromną większością głosów odrzucony.

Według dotychczasowych dyspozycyj obrady komisyi rozpoczną się w połowie stycznie 1918.

Z oświadczeń stronnictw, złożonych w ciągu pierwszego czytania, wynika, że zasada proponowana przez rząd, t. j. zasada równego prawa wyborczego, nie znajdzie w Sejmie większości. Najwięcej widoków ma prawo wyborcze pluralne, uwzględniające wykształcenie i własność.

Nadanie pokojowej nagrody Nobla.

Chrystyania, 12 grudnia. *Norsk. Tel. Byran* donosi: Norweski komitet Nobla przyznał nagrodę pokojową na rok 1917 międzynarodowemu komitetowi „Czerwonego Krzyża“.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

DO

P. T. Czytelników i Prenumeratorów!

Podrożenie wszystkich artykułów niezbędnych w produkcyi dziennika, niestosunkowo znaczne, **bo niemal czterokrotne podrożenie ceny papieru,** farby drukarskiej, ołowiu, wreszcie innych utensyliów, niezbędnych w drukarstwie, zniewala wszystkie pisma lwowskie do nieznacznego podniesienia ceny tak w sprzedaży cząstkowej, jakoteż w prenumeracie.

Pisma krakowskie już dawniej, pisma wiedeńskie zaś w tych dniach podwyższyły znowu cenę w prenumeracie i cząstkowej sprzedaży. Pisma lwowskie natomiast dopiero obecnie, zmuszone wzrastającą ciągle drożyzną — wstąpiły w ślady pism pozalwowskich.

Od dnia 1 stycznia począwszy cena za pojedynczy egzemplarz naszego pisma wynosić będzie **we Lwowie 12 hal., na prowincyi 14 hal.**

Prenumerata od 1-go stycznia 1918 począwszy wynosić będzie:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	K. 40·—	rocznie	K. 36·—
półrocznie	K. 20·—	półrocznie	K. 18·—
ćwierćrocznie	K. 10·—	ćwierćrocznie	K. 9·—
miesięcznie	K. 3·60	miesięcznie	K. 3·—

Pojedynczy egzemplarz we Lwowie 12 h.; na prowincyi 14 h.

Za dostawę do domu 1 kor. miesięcznie.

Konkursa.

L. 406 (5708 2—3)

Krajowy Zakład dla umysłowo-chorych w Kobierzynie przyjmie maszynistę. Kandydat musi być:

wyzwolonym ślusarzem, z egzaminem na maszynistę, egzaminem na palacza i dłuższą praktyką jako maszynista.

Płaca wynosi . . 1.600 koron.
Dodatek funkc. . 576 „

trzy dodatki trzyletnie po 200 koron, mieszkanie w Zakładzie z opałem i oświetleniem, dodatek drożyźniany aż do odwołania w wysokości od 35 prc. zasadniczej płacy (zależnie od stosunków rodzinnych) oraz prawo poboru artykułów żywności z magazynu Zakładu po cenie kosztów.

Posada będzie nadana prowizorycznie na rok, poczem w razie zadawalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Reflektanci mają wnieść podania poparte świadectwami służbowemi w terminie do 18 grudnia b. r. do Dyrekcyi Zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie.

Kobierzyn, dnia 3 grudnia 1917.

Prez. 34.507 4 RA/17. W c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie opróżniły się dwie posady radców wyższego Sądu krajowego ze systemizowanymi poborami VI. klasy rangi. Ubiegający się o te, lub o takie same posady, które opróżnić się mogą w wyższym Sądzie krajowym we Lwowie, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 31 grudnia 1917 do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 grudnia 1917. (5746)

Amortyzacye.

Nc. XVI. 59/16. Na wniosek Benjamina Chajesa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej (duplikat i unikat) Nr. 177 wystawionej na imię Frydzi Gerstmann i Leona Säckla na 800 kor. z dnia 6 lipca 1914 opiewającej a przez Bank przemysłowy dla Galicyi Filia w Drohobyczu wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia edyktu, gdyż w przeciwnym razie uznaną zostanie za pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 6 sierpnia 1917 (5718 1—3)

T. II. 4/17 (2). Na wniosek Józefa Fabera z Jasła zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, posiadacza tego weksla wzywa się, aby go do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uzały sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest wystawiony na blankiecie za 10 hal., na kwotę 100 kor. opiewający, na pierwszej prawej stronie weksla tego na dole umieszczone są podpisy: Moses Aron Werner i Ida Werner, pozatem niewypełniony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, 29 października 1917. (5668)

T. VI. 183/17 (1). Na wniosek Franciszka Skwarka w Jordanowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 6 marca 1903 L. 78.263, opiewająca na 1000 kor. płatne dnia 1 maja 1927 okazicielowi policy skoro ubezpieczony Franciszek Skwarek dożyje tego terminu, albo zaraz w razie wcześniejszej jego śmierci.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 29 października 1917. (5703)

T. VI. 185/17 (1). Na wniosek Lotti Brandstätter w Brzesku, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożyli temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 7416 opiewająca na 5898 kor. 81 hal. wystawiona na imię Lotti Brandstätter.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 8 listopada 1917. (5698)

Nc. V. 386/17 (4). Na wniosek Racheli Lei Seitelbach w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących, wnioskodawczyni rzekomo zaginionych papierów wartościowych a to: 1. karty zastawniczej Kasy oszczędności m. Przemyśla z daty 18 listopada 1913 Nr. 7366, opiewającej na 7 małych kubków i 6 łyżeczek srebrnych za kwotę 24 kor., 2. karty zastawniczej Kasy oszczędności m. Przemyśla z daty 18 listopada 1913 Nr. 367, opiewającej na złoty damski zegarek z długim złotym łańcuszkiem za kwotę 165 kor. Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 6 miesięcy od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 23 listopada 1917. (5671)

Nc. V. 376/17 (4). Na wniosek Arona i Dwojry Fellner właścicieli realności w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej kart zastawniczych, które wnioskodawcom miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. karta zastawnicza Kasy oszczędności m. Przemyśla z 10 marca 1914 Nr. 10.244 opiewająca na złoty łańcuszek męski i kolczyki z dyamentami za kwotę 86 kor., 2. karta zastawnicza Kasy oszczędności m. Przemyśla z 9 kwietnia 1914 Nr. 10.924 opiewająca na złoty damski zegarek z łańcuszkiem i branzoletę z dyamentami za kwotę 140 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 19 listopada 1917. (5670)

Firmy.

Firm. 550/17 Oddz. A. III. 1. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Tislowitz et Ehrlich, przedsiębiorstwo budowlane w Krakowie (po niemiecku: „Tislowitz et Ehrlich, Bauunternehmung in Krakau). Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo budowlane. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1917. Spólnicy osobiście odpowiedzialni są: Izak Henoch 2 im. Tislowitz, budowniczy w Krakowie przy ul. Podgórskiej 12 zamieszkały i Emanuel Ehrlich, przemysłowiec w Podgórzu przy ul. Kościuszki 10 zamieszkały. Podpis firmy: Każdy ze spólników będzie firmę spółki samoistnie podpisywał i samoistnie spółkę na zewnątrz zastępował. Podpisywać firmę będzie każdy ze spólników w ten sposób, że pod napisaną przez kogokolwiek albo stampilią wyciśniętą, albo wydrukowaną nazwą firmy którykolwiek ze spólników podpisze się własnoręcznie swojem nazwiskiem. Dzień wpisu: 16 listopada 1917.

C. k. Sąd krajowy, j. handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 15 listopada 1917. (5702)

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 116/17 (1). Przeciw Ludwikowi Liptakowi z Białki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez małol. Macieja Dziubasa pozew o ojcostwo i alimenta zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 grudnia 1917 godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw Ludwika Liptaka ustanawia się p. dr. Wasiewicza adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ludwika Liptaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 5 października 1917. (5745)

C. I. 16/17 i C. I. 17/17 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Joachimie Kieslerze i tow. wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Mojżesza Jakóba Zarwinzera i Ignacego Gerstlera właścicieli realności w Brzeżanach pozwy o rozwiązanie kontraktu najmu oraz o 1000 kor. Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 20 grudnia 1917 godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. Henię Kiesler w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzeżany, 30 listopada 1917. (5738)

C. II. 115/17 (1). Przeciw Mechlowi Langerowi ze Szaflar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Maryę Brzegową i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 grudnia 1917 godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw Mechla Langera ustanawia się p. dr. Lisowskiego, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mechla Langera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 5 października 1917. (5744)

C. II. 133/17 (1). Przeciw Jędrzejowi Duda z Klikuszowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez małol. Józefa Stołowskiego pozew o ojcostwo i alimenta zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 grudnia 1917 godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw Jędrzeja Dudy ustanawia się p. dr. Lisowskiego adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Dudę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 13 listopada 1917. (5743)

C. II. 96/17 (1). Przeciw Cyprze Hofert, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jakóba Golda pozew o ustalenie praw spadkowych. Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1917. Celem strzeżenia praw Cypry Hofert ustanawia się p. Mojżesza Hammera w Leżajsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Cyprę Hofert w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, 24 listopada 1917. (5742)

Cg. II. 150/17 (1). Przeciw Józefowi Papajowi i Jędrzejowi Papajowi, synom ś. p. Kazimierza, ostatniemi czasy w Sidzinie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Zofię Papaj w Sidzinie rola Łosiowa, — pozew o własność i intabulacyę 2/8 części realności lwh. 926 i 1070, oraz 2/48 części realności lwh. 935 ks. gr. gm. Sidzina. Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1917 godzina 9·30 rano w tut. sądzie biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw Józefa i Jędrzeja Papajów ustanawia się p. dr. Wiktora Kutrzebę adwokata w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa i Jędrzeja Papajów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 28 listopada 1917. (5741)

Ns. 4231/17 (2). Przeciw pospolitakowi c. k. 153 batalionu pospolitego ruszenia Janowi Żurekowi, urodzonemu i zamieszkałemu w Przemyślu, lat 20, rel. gr. kat., zarobnikowi, stanu wolnego, oraz Janowi Bernaczowi vel Barnasiowi, urodzonemu w roku 1887 w Skrzyszowie i tam zamieszkałemu, powiat Tarnów, rel. rz. kat., żonatemu, zawisła w sądzie c. i k. Komendy 7 Armii do K. 1217/17 sprawa karna o popełnioną dnia 21 stycznia 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w. o którą są oni silnie podejrzani. Wynika bowiem z zeznań świadków, że obwinieni w zamiarze uchylenia się od dalszej służby wojskowej zbiegli z pozycyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. — Obrońcą z urzędu obwinionym mianuje się adwokata dr. Bernarda Seemana.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, 26 października 1917. (5737)

Ns. 4242/17 (2) Przeciw Jakóbowi Tymczurakowi false Petrio, ur. i zam. w Nowicy, pow. Kałusz, lat 21 liczącemu, rel. gr. kat., synowi Hrynia i Maryi, zawisła w c. k. sądzie wojskowym sprawa karna o zbrodnię szpiegostwa i zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa o które wedle stanu aktów jest on dostatecznie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Dawida Werfla.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 listopada 1917. (5729)

Ns. 4238/17 (2). Przeciw Iwanowi Jakimiakowi, żołnierzowi c. i k. 6 p. ułanów, urodzonemu i zamieszkałemu w Gródku Jagiellońskim, lat 33 liczącemu, religii gr. kat., stanu wolnego, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 9 Dywizyi konnicy do K. 14/17 sprawa karna o popełnioną dnia 15 stycznia 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Józefa Westreicha.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 1 listopada 1917. (5734)

Ns. 4247/17 (2). Przeciw Hryniowi Roskoszowi, pospolitakowi c. i k. 27 batalionu strzelców polnych, urodzonemu i zamieszkałemu w Załanowie, powiat Rohatyn, lat 23, religii gr. kat., stanu wolnego, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 30 Dywizyi piechoty do K. 689/17 sprawa karna o popełnioną dnia 12 lipca 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Kazimierza Witkowskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 listopada 1917. (5727)

Ns. 4234/17 (2). Przeciw Aleksandrowi Nieznajomskiemu, pospolitakowi c. i k. 34 pułku pospolitego ruszenia, urodzonemu w r. 1874 w Borowej górze i tam zamieszkałemu, gospodarzowi, żonatemu, religii gr. kat., zawisła w Sądzie polowym w Przemyślu ad K. 4052/16 sprawa karna o popełnioną w r. 1914 i po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Schönfelda.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 30 październ. 1917. (5736)

L. 79.680/17. (5723)

Obwieszczenie

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów poborów służbowych, oraz fasyi do podatku rentowego i podatku dochodowego na rok 1918.

W myśl §§ 138 i 202, oraz § 201 ustawy z dnia 25 października 1896, Dz. p. p. Nr. 220 w brzmieniu ustawy z 23 stycznia 1914, Dz. u. p. Nr. 13, względnie artykułów 18 i 21 przepisu wykonawczego do działu III., artykułów 29, 40 i 43 przepisu wykonawczego do działu IV. tejże ustawy wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu:

A) do przedkładania wykazów poborów służbowych dla użytku przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1918 — termin od 1 do 31 stycznia 1918,

B) do przedkładania fasyi w celu wymiaru podatku rentowego i podatku dochodowego na rok 1918 — termin do 31 stycznia 1918.

Wykazy ad A) przedkładać mają służbodawcy co do osób pobierających płace służbowe, lub pensye emerytalne, o ile te płace, lub emerytury co do jednej osoby przekraczają kwotę 1.600 koron rocznie.

W wykazach tych należy podać kwotę wszystkich poborów wypłaconych faktycznie w roku 1917.

Odnośne wykazy sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe bezpłatnie na żądanie stron interesowanych.

Do przyjmowania wykazów kompetentną jest ta władza podatkowa, w której okręgu mieszka służbodawca, względnie znajduje się dotyczące przedsiębiorstwo.

Co do następstw nieprzedłożenia tych wykazów, lub zeznań nieprawdziwych, wskazuje się na postanowienia §§ 240, 241 i 243 ustęp 6 i § 244 powołanej na wstępie ustawy i artykułu III. Ces. rozporządzenia z dnia 16 marca 1917, Dz. u. p. Nr. 124.

Co do obowiązku opłaty podatków i przedkładania fasyi pod B) wspomnianych zaznacza się w szczególności co następuje:

1. Do opłaty podatku rentowego obowiązane są wszystkie osoby fizyczne i prawne, pobierające dochód, określony w § 124 powołanej ustawy z wyjątkiem osób wymienionych w § 125 odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których łączny dochód (ze wszystkich źródeł) nie przenosi rocznie 1600 koron, obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku rentowego tylko w tym razie, jeżeli zostaną do tego przez władzę podatkową indywidualnie zawezwane.

Osoby z dochodem łącznym (z jakichkolwiek źródeł) ponad 1.600 koron rocznie, obowiązane są natomiast do przedłożenia wspomnianych fasyi już wskutek niniejszego oświadczenia bez względu na wysokość dochodu podatkowi rentowemu podlegającego, oraz bez względu na to, czy zostały, lub nie zostały przez władzę podatkową do przedłożenia fasyi wezwane.

W myśl § 139 ustawy uwolnione są jednak od obowiązku przedłożenia fasyi do podatku rentowego, o ile nie zostaną do tego przez władzę specyalnie wezwane te osoby, które:

a) opłacały już podatek rentowy w poprzednim roku podatkowym,
b) nie zmieniły w międzyczasie swojego miejsca zamieszkania,
c) nie uzyskały wyższego dochodu.

W tych wypadkach nastąpi wymiar podatku rentowego na rok 1918 tak, jak gdyby wymienione osoby zeznały, że pobory ich trwają dalej w tej wysokości, jak w ostatnim upłynionym roku.

W razie ustania poboru podatkowi rentowemu podlegającego, wskazanem jest przeto dla uniknięcia ewentualnego wymiaru podatku na rok 1918 donieść o tem kompetentnej władzy podatkowej I. instancyi w terminie wyżej wyznaczonym.

Zresztą zaznacza się, że obowiązek przedkładania fasyi w celu wymiaru podatku rentowego dotyczy tylko dochodów temuż podatkowi podlegających, do których nie odnoszą się postanowienia § 133 powołanej ustawy co do ściągania i odwożenia podatku rentowego przez dłużnika wypłacającego dotyczący dochód.

2. Do opłaty podatku dochodowego obowiązane są wszystkie te osoby fizyczne, wymienione w § 153 ustawy, których dochód podlegający temu podatkowi przekracza rocznie 1.600 koron, z wyłączeniem jednak osób wymienionych w § 154 ustawy, odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których dochód nie przekracza rocznie 2.000 koron, obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku dochodowego tylko w takim razie, jeżeli wezwane zostaną do tego indywidualnie przez władzę podatkową, lub przez przewodniczącego komisyi szacunkowej.

Osoby z dochodem rocznym ponad 2.000 koron, przedłożyć winny wspomnianą fasyę już wskutek niniejszego obwieszczenia, bez względu na to, czy zostały, lub nie zostały wezwane do przedłożenia fasyi.

3. Sposób obliczenia dochodu i sporządzenia fasyi określają co do podatku rentowego §§ 128—130 i 138 ustawy, oraz artykuły 13—16 i 20 przepisu wykonawczego do działu III. tej ustawy, zaś co do podatku dochodowego §§ 156—171 i 202 ustawy, oraz artykuły 32 i 33, względnie 3—28 przepisu wykonawczego do działu IV. powołanej ustawy.

Tak fasye w celu wymiaru podatku rentowego, jak również fasye w celu wymiaru podatku dochodowego przedkładać można bądź pisemnie na przepisanych drukach, bądź też zeznawać ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

Dochód z poszczególnych źródeł zeznawać należy w walucie koronowej w rubrykach fasyi na ten cel przeznaczonych.

Potrzebne druki udzielane będą stronom interesowanym bezpłatnie przez władze podatkowe I. instancyi.

Do odbierania wspomnianych fasyi powołane są w regule te władze podatkowe I. instancyi, w których okręgu obowiązany do opłaty podatku rentowego, lub podatku dochodowego stale mieszka.

Co do osób prawnych, obowiązanych do opłaty podatku rentowego, powołana jest do przyjęcia dotyczącej fasyi ta władza podatkowa I. instancyi, w której okręgu osoba prawna ma swoją siedzibę.

Wyjątki od tych zasad określają co do podatku rentowego ustępy 2 i 3 § 132, zaś co do podatku dochodowego ustępy 2 i 3 § 176 ustawy.

Osoby, które osiedlą się w ciągu roku 1918 w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, a posiadają dochód podlegający podatkowi rentowemu, lub podatkowi dochodowemu, obowiązane będą w myśl §§ 145 i 228 ustawy donieść o tem właściwej władzy podatkowej w przeciągu dni 14 po osiedleniu się, dołączając przepisaną fasyę, w której należy podać dochód pobierany podczas reszty roku podatkowego.

To samo dotyczy tych osób, które uzyskają w roku 1918 stałe pobory służbowe, przekraczające rocznie 1.600 koron; osoby te dopełnić winny wspomnianego obowiązku najpóźniej w dniach 14 po uzyskaniu dotyczących poborów.

Niedopełnienie tego obowiązku stanowi zatajenie podatkowe.

W jakich zresztą wypadkach dopuszcza się kontrybuent obowiązany do opłaty podatku rentowego, lub podatku dochodowego ukrócenia, lub zatajenia podatkowego i jakim z tego powodu podlega karom, określają §§ 239 i 243, oraz §§ 241 i 244 ustawy, oraz artykuł III. Ces rozporządzenia z dnia 16 marca 1917, Dz. u. p. Nr. 124.

Kontrybuentów, którzy fasye do wymiaru podatku rentowego, lub podatku dochodowego na rok 1918 zeznawać chcą protokolarnie, wzywa się, aby to we własnym interesie dla uniknięcia natłoku i powstającej ztąd straty czasu, jak najrychlej uskutecznili.

Dotyczy to w szczególności fasyi do podatku dochodowego, co do których upoważniono władze podatkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom do ustnego zeznawania fasyi odpowiednich terminów.

Gdzie przeto zarządzenia takie nastąpią, zechcą strony interesowane we własnym interesie do nich jak najściślej się zastosować.

Biała, dnia 23 listopada 1917.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Zl. 79 680/17.

Kundmachung

betreffend die Einbringung der den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen der Dienstbezüge sowie der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Einkommensteuer für das Jahr 1918.

Gemäss der §§ 138 und 202, sowie § 201 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R.-G.-Bl. Nr. 220, in der Fassung des Gesetzes vom 23 Jänner 1914, R.-G.-Bl. Nr. 13, beziehungsweise der Artikel 18 und 21 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke, der Artikel 29, 40 und 43 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke dieses Gesetzes wird:

A) zur Überreichung der Nachweisung der Dienstbezüge im Zwecke der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1918 der Termin vom 1 bis 31 Jänner 1918;

B) zur Einbringung der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Einkommensteuer für das Jahr 1918 der Termin bis zum 31 Jänner 1918 festgesetzt.

Die Nachweisung ad a) haben die Dienstgeber hinsichtlich der Empfänger von Besoldungen und Ruhegenüssen, insoferne dieselben für eine Person den Betrag von 1600 Kronen jährlich übersteigen, vorzulegen

In den Anzeigen ist derjenige Betrag, anzugeben, welchen die ausgezahlten Bezüge im Jahre 1917 tatsächlich erreicht haben.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Zur Übernahme dieser Nachweisungen ist jene Steuerbehörde berufen, in deren Sprengel der Wohnort des Dienstgebers, beziehungsweise die Unternehmung sich befindet.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben, oder unterlassener Einbringung dieser Nachweisungen wird auf die Bestimmungen der §§ 240, 241 und 243, Absatz 6 und § 244 des eingangs bezogenen Gesetzes sowie des Artikels III. der Kaiserlichen Verordnung vom 16 März 1917, R.-G.-Bl. Nr. 124 hingewiesen.

Bezüglich der Pflicht zur Entrichtung der sub B) erwähnten Steuer und der Einbringung der betreffenden Bekenntnisse wird Folgendes bemerkt:

1. Zur Entrichtung der Rentensteuer sind alle jene physischen und juristischen Personen verpflichtet, welche das im § 124 des Gesetzes erwähnte Einkommen beziehen, mit Ausnahme der im § 125 bezeichneten Personen, rücksichtlich des in diesem Paragraphe näher bezeichneten Einkommens.

Jene Personen, deren Gesamteinkommen (aus allen Einkommensquellen) den Betrag von 1600 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde individuell aufgefordert worden sind.

Alle jene Personen dagegen, deren Gesamteinkommen mehr als 1600 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon infolge dieser Kundmachung einzubringen, ohne Rücksicht auf die Höhe des der Rentensteuer unterliegenden Einkommen und ohne Rücksicht darauf, ob sie zur Einbringung des Bekenntnisses von der Steuerbehörde aufgefordert worden sind oder nicht.

Gemäss § 139 des Gesetzes sind jedoch von der Überreichung des bezeichneten Bekenntnisses, insofern sie nicht von der Steuerbehörde insbesondere dazu aufgefordert worden sind, jene Steuerpflichtigen befreit, welche:

a) im vorangegangenen Steuerjahre bereits Rentensteuer entrichtet;
b) inzwischen ihren Wohnsitz nicht verändert und
c) keine Vermehrung der Bezüge erlangt haben.

In diesem Falle findet die Steuerbemessung für das Jahr 1918 ebenso statt, als ob die genannten Personen die Fortdauer ihrer Bezüge in dem im letztvergangenen Jahre bestandenen Ausmasse einbekannt hätten.

Im Falle des Aufhörens des rentensteuerpflichtigen Bezuges erscheint es daher behufs Vermeidung einer eventuellen Steuervorschreibung für das Jahr 1918 geboten hievon der zuständigen Steuerbehörde I. Instanz innerhalb des oben festgesetzten Termines Mitteilung zu machen.

Im Übrigen wird bemerkt, dass die Pflicht zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur jene dieser Steuer unterliegenden Bezüge betrifft, auf welche sich die Bestimmungen des § 133 des Gesetzes betreffend den Abzug und die Abfuhr der Rentensteuer durch den fraglichen Bezug auszahlenden Schuldner nicht beziehen.

2. Zur Entrichtung der Einkommensteuer sind alle je im § 153 des Gesetzes genannten physischen Personen verpflichtet, deren steuerpflichtiges Einkommen mehr als 1600 Kronen jährlich beträgt, mit Ausnahme der im § 154 des Gesetzes erwähnten Personen rücksichtlich des in diesem Paragraphe näher bezeichneten Einkommens.

Personen, deren Einkommen den Betrag von 2000 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Einkommensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde, oder von dem Vorsitzenden der Schätzungskommission, individuell aufgefordert worden sind.

Alle Personen dagegen, deren Einkommen mehr als 2000 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon infolge dieser Kundmachung vorzulegen, ohne Rücksicht darauf, ob sie hiezu aufgefordert worden sind oder nicht.

3. Auf welche Weise das Einkommen zu ermitteln ist und die Bekenntnisse zu verfassen sind, bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die §§ 128—130 und 138 des Gesetzes, beziehungsweise die Artikel 13—16 und 20 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke dieses Gesetzes, hinsichtlich der Einkommensteuer dagegen die §§ 156—171 und 202 des Gesetzes, wie auch die Artikel 32 und 33, beziehungsweise die Artikel 3—28 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes.

Die Bekenntnisse zur Rentensteuer, wie auch jene zur Einkommensteuer können entweder schriftlich auf vorgeschriebenne Drucksorten, oder mündlich bei den zuständigen Steuerbehörden zu Protokoll abgegeben werden.

Das Einkommen aus den einzelnen Einkommensquellen ist in den betreffenden Rubriken der Bekenntnisse in Kronenwährung anzugeben.

Die nötigen Drucksorten werden den Steuerpflichtigen unentgeltlich seitens der Steuerbehörde I. Instanz verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme dieser Bekenntnisse sind in der Regel jene Steuerbehörden I. Instanz berufen, in deren Sprengel die zur Entrichtung der Rentensteuer oder der Einkommensteuer verpflichtete Personen ihren ordentlichen Wohnsitz hat.

Hinsichtlich der zur Entrichtung der Rentensteuer verpflichteten juristischen Personen, ist in dieser Beziehung jene Steuerbehörde I. Instanz zuständig, in deren Sprengel sich der Sitz der juristischen Personen befindet.

Ausnahmen von diesen Regeln bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die Absätze 2 und 3 des § 132, hinsichtlich der Einkommensteuer die Absätze 2 und 3 des § 176 des Gesetzes.

Personen, welche im Laufe des Jahres 1918 in einem der im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder ihren Wohnsitz nehmen werden und im Genusse eines der Rentensteuer oder der Einkommensteuer unterliegenden Einkommens stehen, werden hievon binnen 14 Tagen nach der Einwanderung der zuständigen Steuerbehörde die Anzeige unter Anschluss des vorgeschriebenen Bekenntnisses zu erstatten haben, in welchem das Einkommen anzugeben ist, das der Steuerpflichtige während des Restes des Steuerjahres bezieht.

Dasselbe betrifft auch jene Personen, welche im Laufe des Jahres 1918 feste, 1600 Kronen jährlich überschreitende Dienstbezüge erlangen werden; diese Personen haben der erwähnten Pflicht längstens binnen 14 Tagen nach Erlangung der betreffenden Bezüge nachzukommen.

Die Nichterfüllung dieser Pflicht involviert eine Steuerverheimlichung.

In welchen sonstigen Fällen der zur Entrichtung der Rentensteuer, oder Einkommensteuer Verpflichtete einer Steuerverheimlichung, oder Steuerhinterziehung sich schuldig macht und welchen Strafen derselbe aus diesem Anlasse unterliegt, bestimmen die §§ 239 und 243, beziehungsweise die §§ 241 und 244 des Gesetzes sowie des Artikel III. der Kaiserlichen Verordnung vom 16 März 1917, R. G.-Bl. Nr. 124.

Jene Steuerpflichtigen, welche ihr Bekenntnis zur Rentensteuer, oder zur Einkommensteuer für das Jahr 1918 mündlich einbringen wollen, werden eingeladen dasselbe in ihrem eigenen Interesse, um späteren Parteiandrange und Zeitverluste vorzubeugen, möglist bald zu tun

Dies betrifft insbesondere die Bekenntnisse zur Einkommensteuer, hinsichtlich welcher die Steuerbehörden ermächtigt wurden, nach Massgabe des Bedarfes zur Aufnahme mündlicher Bekenntnisse entsprechende Termine festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau darnach richten.

Biała, am 23 November 1917.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Ч. 79.680/17.

Оповіщене

о предкладаню властям податковим виказів поборів служобових до ужитку при вимірюваню податку доходового на рік 1918, як також фасий до податку рентового і податку доходового на рік 1918.

Згідно з постановами §§ 138 і 202, як також § 201 закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. в звуці закона з дня 23 січня 1914 ч. 13 В. з. д. взглядно артикулів 18 і 21 розпорядження виконавчого до III. части, артикулів 29, 40 і 43 розпорядження виконавчого до IV. части згаданого закона, визначає ц. к. краєва Дирекция скарбу:

А) до передкладаня виказів поборів служобових до ужитку при вимірюваню податку доходового на рік 1918 — речинець від 1 до 31 січня 1918.

Б) до передкладня фасий до податку рентового і доходового на рік 1918 — речинець до 31 січня 1918.

Виказы ад А) предкладати мають службодателї що до осіб побираючих платню службову, або емеритальну, наскілько она у одної особи виносить більше як 1600 корон річно.

В сих виказах має бути подана квота всїх поборів виплачених фактично в році 1917.

Вивази ті мають бути зладжені на приписаних до того друках, які дотичним сторонам на їх жадане власти податкові безплатно видавати будуть.

Викази згадані приймати має та власть податкова, в котрої окрузї мешкає службодатель, а взгладно в котрої окрузї дотичне підприємство находить ся.

Що до наслідків не предложеня тих виказів, або предложеня неправдивих заяв відсилає ся інтересованих до постанов §§ 240, 241 і 243 уступ 6 і § 244 на початку згаданого закона і арт. III. Ціс. розпорядженя з дня 16 марця 1917, В. з. д. ч. 124.

Що до обовязку оплачуваня податків під Б) згаданих, звертає ся увагу на слїдуючі постанови:

1. До оплачуваня податку рентового обовязані суть всї особи фізичні і правні, котрі побирають дохід означений близше в § 124 згаданого закона з вимком тих осіб, о котрих бесїда в § 125 дотично до доходу в сім § близше означеного.

Особи, котрих цїлий дохід (зі всїх жерел) не виносить річно висше як 1600 корон, обовязані суть до предкладаня фасий в цїли вимірюваня податку рентового тільво в тім случаю, коли зістануть до того завізвані окремо через власть податкову.

Особи, котрих цїлий дохід (зі всїх жерел) виносять більше як 1600 корон, обовязані суть до предложеня згаданих фасий вже в наслідок сего оповіщеня без огляду на висоту доходу підлягаючого податкови рентовому, як також без огляду на те, чи їх до предложеня фасиї власть податкова завізвала, чи нї.

По мисли § 139 закона увільнені суть однак від обовязку предложеня фасиї до податку рентового оскілько не зістануть до того через власть податкову спеціяльно візвані ті особи, котрі:

а) оплачували вже податок рентовий в попереднім роцї податковім,

б) не змінили в тім часї свого місця замешканя,

в) не узискали висшого доходу.

В такім случаю слїдує вимір податку рентового на рік 1918 без фасиї від такої самої квоти як в попереднім роцї. В разї устаня побору рентовому податкови підлягаючого єсть проте вказане, для оминеня евентуельного виміру податку на рік 1918 донести о тім компетентній власти податковій I. інстанциї в речинци висше означенім.

В прочім зазначує ся, що обовязок предкладаня фасий в цїли вимірюваня рентового податку дотичить тільно тих доходів підлягаючих тому податкови, до котрих не відносять ся постанови § 133 згаданого закона, що до стяганя і відвоженя податку рентового через довжника, котрий виплачує дотичний дохід.

2. До оплачуваня податку доходового обовязані суть всї ті особи фізичні означені в § 153 закона, котрих дохід, підлягаючий тому податкови перевисшає річно 1600 корон з виключенем осіб, о котрих бесїда в § 154 закона. дотично доходу в сім § близше означеного.

Особи, котрих дохід не виносить над 2000 корон річно, обовязані суть до предложеня фасиї в цїли вимірюваня податку доходового тільно в такім разї, коли-би їх до того окремо завізвала власть податкова, або предсїдатель комісиї оцїночної. Особи, котрих дохід виносить більше як 2000 корон річно, мають предложити згадану фасию після сего оповіщеня без огляду на се, чи їх до того візвано, чи нї.

3. В який спосіб обчисляє ся дохід і як належить споряджувати фасиї, вказують що до податку рентового §§ 128 до 130 і 138 закона і артикули 13—16 і 20 розпорядженя виконавчого до III. части, а що до податку доходового §§ 156—171 і 202 закона, як також артикули 32 і 33 зглядно 3—28 приписів виконавчих до IV. части згаданого закона.

Так фасиї в цїли вимірюваня рентового податку як і до вимірюваня податку доходового предкладати можна або письменно на приписаних до того друках, або також подавати устно до протоколу у властивих властий податкових.

Дохід з поодиноких жерел зізнавати належить в валюті короновій в рубриках на се призначених.

Потрібні друки будуть видані сторонам інтересованим безплатно через податкові власти I. інстанциї.

До приниманя згаданих фасий покликані суть в загалї податкові власти I. інстанциї, в котрих окрузї тревало мешкає особа до оплачуваня податку рентового, або доходового обовязана.

Що до осіб правних обовязаних до оплачуваня рентового податку покликана єсть до принятя дотичної фасиї та власть податкова I. інстанциї, в котрої окрузї має осїдок правна особа. Вимки від тих приписів подають що до податку рентового уступи 2 і 3 § 132, а що до податку доходового 2 і 3 § 176 закона.

Особи, котрі в протягу року 1918 поселять ся в однім з країв заступлених в Радї державній, а посїдають дохід підлягаючий рентовому податкови або доходовому, обовязані будуть по мисли §§ 145 і 228 закона, донести о тім компетентній податковій власти в речинци 14-дневнім по замешканю і долучити приписану фасию, в котрій треба подати дохід побираний в часї решти року податкового.

Те саме мають здїлати особи, котрі в р. 1918 получать сталї службові побори, коли они виносять більше як 1600 корон річно.

Ті особи мають доповнити сей обовязок найпізнїйше в днях 14 по полученю дотичних поборів.

Хто сего обовязку не доповнить, той стає ся винним провини затаєня податкового.

В яких дальших случаях податник обовязаний до оплачуваня податку рентового, або доходового допускає ся укороченя податку, або затаєня тогож і яким він задля того карам підлягає, на се вказують §§ 239 і 243, а також §§ 241 і 244 закона і арт. III. Ціс. розпорядженя з дня 16 марця 1917, В. з. д. ч. 124.

Взиває ся податників, котрі хотять зложити протоколярно фасиї до вимірюваня податку рентового, або доходового на рік 1918, щоби в власнім інтересї зробили се як найскорше, щоби оминути пізнїйшого натовку і непотрібної страти часу.

Дотичить се передовсїм фасий податку доходового, що до котрих уповажнено податкові власти наколиби заходила того потреба, визначити податникам відповідні речинцї до устного заявлюваня фасий.

Де отже зарядженя зістануть видані, зволять інтересовані сторони в своїм власнім інтересї придержувати ся тих зарядженя як найточнїйше.

Біала, дня 23 падолиста 1917.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Ns. 4241/17 (2). Michał Hajduk, syn Wasyla i Katarzyny, w Krowicy hołodowskiej, lat 18 liczący, podejrzany jest dostatecznie o to, że jako żołnierz 14 batalionu strzelców zbiegł do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Karola Emänglera.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 listodada 1917. (5731)

Ns. 4240/17 (2). Franz Rorum, Binder im bürg. Brauhause in Pilsen, 34 Jahre alt, ist des Verbrechens der Desertion zum Feinde verdachtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung von 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Oskar Heinrich Gross von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 8 November 1917. (5732)

Ns. 4243/17 (2). Josef Piroutek, Inf. des Schützen Reg. Nr. 29 aus Drahelitz, Bez. Podjebrad, 19 Jahre alt, Sohn des Johann und der Franciska, ist des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Bernhard Tenner von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 8 November 1917. (5730)

Ns. 142/17 (1). W tutejszym sądzie przechowane są różne przedmioty pochodzące z kradzieży, jakich dopuściły się wojska nieprzyjacielskie i ludność miejscowa w domach przez mieszkańców opuszczonych, jako to: pościel, bielizna, ubranie, obuwie, książki, dywany, naczynie, maszyny do szycia i t. p. W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli tych przedmiotów, aby w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili i wykazali prawo własności, gdyż po bezzwłocznym upływie tego terminu rzeczy te zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacyi,a cena kupna przypadnie Skarbowi Państwa. (5716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tuchów, 27 października 1917.

Kuratele.

P. 270/16 (9). Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Pilznie z dnia 28 czerwca 1917 P. 270 16 uznano Schachne Adera z Pilzna za bezwłasnowolnego zupełnie. Kuratorem ustanowiono Uschera Adera.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, 5 września 1917. (5674 2—3)

Spadki.

A. V. 91/15 (8). Antoni Lubieniecki zmarł dnia 10 marca 1915 w Gracu. Ostatniego rozporządzenia nie znaleziono. Jego braci Juliana i Włodzimierza Lubienieckich których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Wilhelma Harra w Nadwórnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, 10 maja 1916. (5673 2—3)

A. II. 16/15. Karol Zieliński, c. i k. kapitan w stanie spoczynku, zmarł dnia 20 lipca 1917 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem panią Emilię Götter w Żółkwi kuratorką spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, 26 październ. 1917. (5717 2—3)

A. 387/16 (11). Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Eleonora z Romanowskich Kluziewiczowa, prywatna w Bochni, zmarła dnia 14 maja 1916. W ostatniem rozporządzeniu ostatniej woli z daty Bochnia, dnia 26 kwietnia 1916 ustanowiła rozmaite legaty. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustauawia się zatem p. adwokata dr. Wcisłę Andrzeja, adwokata w Bochni, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 2 listopada 1916. (5714 2—3)

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.